

DONALD TUSK:
WOLNOŚĆ NIE ZWALNIA
Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

s.9



ABP STANISŁAW GADECKI:
POLITYKOWANIE PROFESORÓW
NIE PRZYSPARZA IM CHWAŁY

s.11



ISSN 1231-8825

UAM

ŻYCIE

UNIWERSYTECKIE

nr 6 (310) czerwiec 2019

ANDREA BOCELLI:
Koncert Stulecia UP

100

UNIwersytet POZnański 1919-2019
UAM UMP UPP AWF

s.14

uniwersyteckie.pl

z pasją o ŻYCIU



FOT. ADRIAN WYKROTA

TO BYŁ MAJ JUBILEUSZU



FOT. ADRIAN WYKROTA

PRZEMÓWIENIE 4. REKTORÓW – POSIEDZENIE SENATÓW 7 MAJA 2019 R.

Rektor UAM, prof. ANDRZEJ LESICKI:

Dostojni Goście

Wysokie Senaty Bratnich Uczelni Wyższych Miasta Poznania

Drodzy Studenci

Szanowni Państwo

Gromadzi nas dzisiaj szczególna uroczystość. Na swoje setne urodziny zaprosił nas dzisiaj Uniwersytet Poznański.

Uniwersytet Poznański to 100 lat wspólnie rozpoczętej historii czterech uczelni poznańskich: Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Uniwersytetu Przyrodniczego oraz Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego.

Dlatego dziś jedno przemówienie na cztery głosy.

Rozpoczynam, ogromnie wzruszony Państwa liczną obecnością, ale i faktem, że to mnie jest dane przeprowadzić Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez próg stulecia. To ogromny zaszczyt, ale i wielka, wielka odpowiedzialność.

Przed chwilą przenieśliśmy się w czasie do początków Wszechnicy Piastowskiej, do 7 maja 1919 roku i pierwszej inauguracji roku akademickiego, która była świętem całego Poznania i osobistym sukcesem naszych ojców-założycieli z Heliodorem Święcickim na czele. *Przeżywamy dzień wielki – mówił tego dnia pierwszy rektor poznańskiego uniwersytetu – Świćmy zwrot ku potędze, ku sile, ku młodości!*

Do dziś uniwersytetowi i uczelniom z niego wyrosłym przyświecają te same cele, które leżały u podstaw jego założenia – nasza „troska o światło dla narodu”.

Rektor UM, prof. ANDRZEJ TYKARSKI:

Nowo powstały Uniwersytet Poznański stał się zachodnim bastionem polskiej oświaty, nauki i kultury. Oddziaływał na szerokie kręgi społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich, kształtował ich postawy zaangażowania w służbie interesów narodu na tym obszarze Rzeczypospolitej.

Jubileusz 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego jest dla mnie osobście i, jak sądzę, dla całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Medycznego szczególnie ważny. Z jednej bowiem strony obchody stulecia skłaniają do spojrzenia wstecz i do refleksji nad wkładem naszych poprzedników – rektorów, dziekanów, profesorów – w rozwój akademickiej medycyny i farmacji w Poznaniu, z drugiej strony napawają dumą, że jednym z ojców założycieli Uniwersytetu Poznańskiego był wybitny ginekolog i położnik prof. Heliodor Święcicki, patriota i społecznik, filantrop i organicznik, który uznawał, że w służbie narodu można działać na niwie dydaktyczno-naukowej.

Dzięki Jego staraniom i zabiegom utworzono w listopadzie 1919 r. Studium Farmaceutyczne, a w lipcu 1920 r. powołano do życia Wydział Lekarski. Jeszcze w okresie międzywojennym akademicka medycyna i farmacja osiągnęły bardzo wysoki poziom, stając się wizytówkami Uniwersytetu Poznańskiego. W 1949 roku, w wyniku przekształceń organizacyjnych utworzono Akademię Lekarską, która od marca 1950 roku przybrała nazwę Akademii Medycznej, stając się w roku 2007 Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu.

Rektor UP, prof. JAN PIKUL:

Powstanie Uniwersytetu Poznańskiego, od początku reprezentującego wysoki poziom naukowy, przyciągającego naukowców i studentów z całego kraju i spoza niego, gruntownie odmieniło życie Poznania. Nadało mu nowy, akademicki wymiar i wpłynęło na jego wszechstronny rozwój. Jestem dumny, iż dzielimy się naszą historią i osiągnięciami ze wszystkimi, którzy chcą z nami świętować, bo jubileusz Uniwersytetu to wielki dzień dla naszego miasta. Nie zapominamy przy tym o swoich korzeniach, o wybitnych uczonych – twórcach naszej tradycji uniwersyteckiej, których wkład pracy w rozwój nauki i tworzenie wysokich standardów kształcenia jest nieoceniony.

Z wdzięcznością wspominam Bronisława Niklewskiego – organizatora i pierwszego dziekana Wydziału Rolniczo-Leśnego, z jakiego w 1951 roku powstała Wyższa Szkoła Rolnicza, przekształcona w Akademię Rolniczą i w końcu w Uniwersytet Przyrodniczy. Niklewski całe życie był społecznikiem – nie tylko kierował wydziałem, kształcił studentów, prowadził badania, ale udzielał się z zaangażowaniem w propagowanie wiedzy rolniczej.

Po dziś dzień korzystamy z ogromnej wiedzy i doświadczenia tych, którzy nas poprzedzili. Niech pamięć o nich żyje w naszych wspólnotach akademickich i towarzyszy nam w dniu dzisiejszym i w przyszłych dokonaniach.

Rektor AWF, prof. Dariusz Wieliński:

Eugeniuszowi Piaseckiemu, którego imię nosi poznańska Akademia Wychowania Fizycznego, zawdzięczamy na pewno powołanie w Uniwersytecie Poznańskim Katedry Higieny Szkolnej i Teorii Wychowania Fizycznego. Pierwszej takiej w Polsce, a trzeciej w Europie – po Gandawie i Kopenhadze. Jednak przede wszystkim zawdzięczamy Profesorowi koncepcję nowoczesnego narodowego wychowania fizycznego, uwzględniającego kształcenie kadr i higieniczno-zdrowotną opiekę nad młodzieżą.

Choć od 1950 roku jesteśmy samodzielną uczelnią – bardzo istotne jest dla nas wspólne świętowanie. Ważna jest refleksja płynąca z podsumowania mijających lat i spojrzenia w przyszłość, by zastanowić się nad rolą uczelni wyższych w dzisiejszym, dynamicznie zmieniającym się świecie.



Fot. Adrian Wykrota

WYDARZENIA

- 2 | PRZEMÓWIENIE 4. REKTORÓW – POSIEDZENIE SENATÓW 7 maja 2019 r.
- 5 | Jubileusz 100-lecia UP
Relacja z obchodów Jubileuszu minuta po minucie
- 9 | Wolność nie zwalnia z odpowiedzialności
Przemówienie Donalda Tuska na uroczystości 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego
- 10 | Politykowanie profesorów nie przysparza im chwały
Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, celebrował uroczystą Mszę świętą w poznańskiej Katedrze z okazji stulecia Uniwersytetu Poznańskiego.
- 11 | 100 tys. zł od PPNT dla wybitnych naukowców
- 12 | Naukowe gwiazdy w Auli UAM
- 14 | To był największy koncert w Polsce
Na stadionie w Poznaniu wystąpił Andrea Bocelli
- 16 | Universitas Cantat z Bocellim
Z prof. Krzysztofem Szydłyszem, dyrygentem Chóru Kameralnego UAM oraz dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Universitas Cantat rozmawia Ewa Konarzewska-Michalak.
- 17 | Uniwersytet Poznański w ośmiu tomach
Prof. Zbigniew Pilarczyk o pracy nad serią wydawniczą „Uniwersytet Poznański 1919 – 2019”.
- 17 | Gala NBP na 100-lecie Uniwersytetu Poznańskiego
Z okazji jubileuszu 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego, Narodowy Bank Polski wyemitował dwie monety kolekcjonerskie – złotą i srebrną. Ich prezentacja nastąpiła podczas uroczystej gali w Auli UAM.
- 18 | Myśliwski i Bąk z Poznańską Nagrodą Literacką
- 20 | Filizanka i pomnik na stulecie
- 21 | Prawo to jest sposób myślenia
Wydział Prawa i Administracji świętował 100-lecie swojego istnienia organizując zjazd absolwentek i absolwentów.
- 22 | Poznańska romanistyka ma 100 lat
- 22 | Historycy spotkali się po latach
- 23 | Lech Raczak: Katastrofista z rektorskim medalem
- 23 | Kongres Koreański za nami
- 24 | Studenci z Ukrainy ze stypendiami
- 24 | Siedem Kowadeł
W Sali Senatu wręczono nagrody zwycięzcom wiosennej edycji konkursu Kowadło 2.0.
- 25 | Kulminacje w rozmiarze XD
Tegorocznemu Festiwalowi Studentów Kulminacje na Szamarzewie przyświeca hasło „XD”.
- 26 | Od półmaratonu po olimpijską galę

Rektor UAM, prof. ANDRZEJ LESICKI:

No właśnie, spojrzenie w przyszłość... Przyszłość Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oparta na rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych (co nam przynosi nowa ustawa) ma dać Poznaniowi uczelnię cieszącą się uznaniem i postrzeganą jako wybitną nie tylko w kraju, ale i w Europie i świecie. Wielkim wyzwaniem dla naszego Uniwersytetu jest ubieganie się o status uczelni badawczej w ramach ministerialnego programu „Strategia Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, a także starania o status uczelni wchodzącej w skład sieci uniwersytetów europejskich, tworzonych w ramach idei prezydenta Macrona. Oczywiście mamy swoje szerokie plany dydaktyczne, inwestycyjne, modernizacyjne a także te – związane z zaangażowaniem w życie miasta i regionu...

Rektor UM, prof. ANDRZEJ TYKARSKI:

Uniwersytet Medyczny właśnie otworzył Collegium Wrzowska, pierwszego dziekana Wydziału Lekarskiego, z nowoczesnym Centrum Symulacji Medycznej, a jeszcze w tym roku na terenie naszego kampusu rozpoczyna się budowa Collegium Pharmaceuticum. Ta inwestycja ma charakter symboliczny, bowiem o idei budowy Collegium Pharmaceuticum mówiła już uchwała Senatu sprzed 70 lat. Mogę zapewnić, że to marzenie społeczności akademickiej farmacji ziści się w najbliższych latach.

Rektor UP, prof. JAN PIKUL:

Nasza uczelnia systematycznie się rozwija, podążając za koniecznymi zmianami i dostosowując swoją szeroką i zróżnicowaną ofertę do zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego i jego potrzeb. W ostatnim czasie zostało zrealizowanych wiele inwestycji, dokonano modernizacji lub przebudowy obiektów dydaktycznych. W najbliższych planach widnieje budowa Infocentrum – nowoczesnej biblioteki z salą audytorijną i archiwum oraz zespołem wielu potrzebnych w funkcjonowaniu uczelni jednostek pomocniczych. W przyszłości będziemy tworzyć silne zespoły badawcze prowadzone przez liderów, rozszerzać wymianę naukową i staże zagraniczne.

Rektor AWF, prof. Dariusz Wieliński:

Akademia Wychowania Fizycznego ma nowoczesną bazę dydaktyczną, o którą w dużej mierze zadbali poprzedni rektorzy – prof. Jerzy Smorawiński i prof. Tadeusz Rychlewski. Staramy się utrzymać tę bazę we właściwej kondycji technicznej. W tym roku – za sprawą gruntownego odnowienia elewacji – nowego blasku nabierze budynek główny AWF, zabytek sztuki modernizmu projektu Marka Leykama. Po pięćdziesięciu latach ponownie będzie on cieszył oczy poznaniaków.

Najintensywniej pracujemy jednak nad uzyskaniem silnej pozycji naukowej, by uczelnia rozwijała się we wszystkich kierunkach – w sposób zrównoważony.

Rektor UAM, prof. ANDRZEJ LESICKI:

Przywołałem na początku idee założycielskie twórców Wszechnicy Piastowskiej. Trzeba podkreślić, że w ich wizji nasz uniwersytet miał być również związany z obszarami nauk medycznych, rolnych i ekonomicznych. Niestety, działalność takiego uniwersytetu przerwały decyzje polityczne z początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Nowa ustawa z 2018 roku zawiera przepisy pozwalające marzyć o powrocie do myśli założycielskiej. Otwiera drogę do federacji uczelni, czyli sytuacji, w której poznańskie uczelnie – zarówno te, które wywodzą się z Wszechnicy Piastowskiej, jak i te powstałe niezależnie, zachowując swoją odrębność władz, struktury, kierunków kształcenia – przyjęły status Uniwersytetu Poznańskiego, będącego ich federacją, skupioną wokół badań naukowych. To byłby bardzo „symfoniczny” uniwersytet...

Rektor UM, prof. ANDRZEJ TYKARSKI:

Środowisko akademickie naszego miasta skupione w publicznych uczelniach wyższych Poznania to dziś ogromny potencjał naukowo-dydaktyczny. Poznań jest jednym z najważniejszych ośrodków szkolnictwa wyższego w kraju. Od lat w Poznaniu na 1000 mieszkańców przypada najwyższa liczba studentów w Polsce.

Nasze uczelnie zajmują czołowe miejsca w rankingach uczelni wyższych, prowadzą szeroko zakrojoną międzynarodową współpracę naukową i dydaktyczną, także ożywioną międzyuczelnianą współpracę w ramach Kolegium Rektorów miasta Poznania. Federacja naszych potencjałów w ramach Uniwersytetu Poznańskiego mogłaby istotnie wpłynąć na pozycję naukową Poznania w Europie i świecie.

Rektor UP, prof. JAN PIKUL:

Taka federacja byłaby wielką szansą dla miasta i regionu jako ośrodka naukowego, bo z jednej strony uczelnie nawzajem uzupełniałyby paletę obszarów badawczych, a z drugiej jakoś dyscyplin uprawianych na sfederowanej uczelni mogłaby wznieść się na wyższe poziomy. W ten sposób skuteczniej można by było zdobywać granty i środki na działalność naukowo-badawczą oraz pozyskiwać studentów. Marzenie ma szansę spełnienia... Na temat federacji prowadzimy już rozmowy, jeszcze wstępne, ale bardzo cieszy to, że wszyscy chcemy tak postrzegać naukowy rozwój Poznania i Wielkopolski.

Rektor AWF, prof. Dariusz Wieliński:

Deklarujemy wolę dalszego zacieśniania współpracy dydaktycznej, badawczej i organizacyjnej, zmierzającą do coraz ściślej integracji poznańskiego środowiska naukowego.

Marzymy o tym, by idea Uniwersytetu Poznańskiego ponownie odżyła. By znów, jak przed stu lat „*święcić zwrot ku potędze, ku sile, ku młodości!*”. Bo, jak pięknie pisał Aleksander Gieysztor: *Ta instytucja ma w sobie dostojeństwo pozwalające jej wciąż na nowo odzyskiwać młodość.*

Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!

JUBILEUSZ 100-LECIA UP

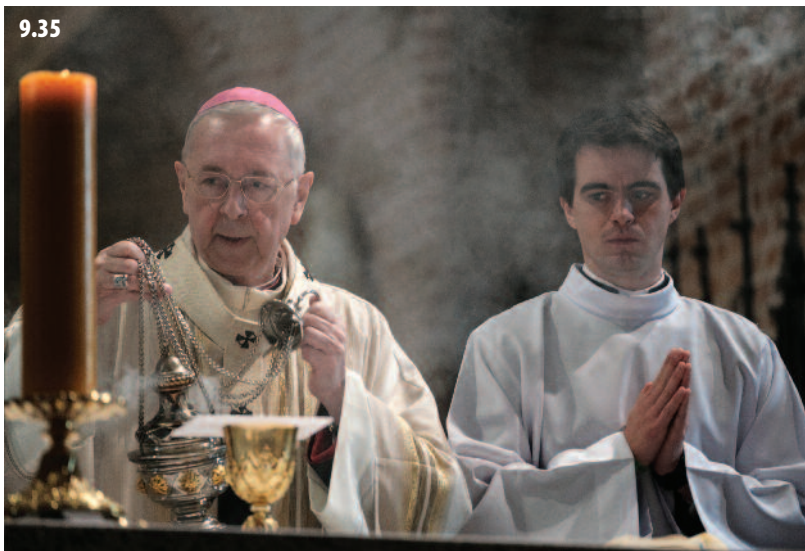
7 maja 1919 roku uroczysty pochód z katedry do Collegium Maius dał początek istnienia Uniwersytetu Poznańskiego. W setną rocznicę tamtych wydarzeń senaty czterech uczelni wywodzących się z UP przeszły tą samą trasą. Po uroczystej mszy w najważniejszej świątyni miasta pochód, któremu towarzyszyli zaproszeni goście, przeszedł Chwaliszewem, przez Stary Rynek, ulice: Paderewskiego, 27 Grudnia, Ratajczaka, Świętym Marcinem do Auli UAM.

Wśród najważniejszych gości tego dnia w auli był między innymi Donald Tusk.

Przewodniczący Rady Europejskiej 7 maja o 14.00 wziął udział w uroczystym posiedzeniu senatów czterech uczelni świętujących jubileusz tj. UAM, UMP, UPP i AWF. W posiedzeniu wzięli udział także zaproszeni goście z kraju i zagranicy.

RELACJA Z OBCHODÓW JUBILEUSZU MINUTA PO MINUCIE

9.35



8.45 Pierwsi goście wyruszają spod Collegium Minus na mszę świętą do katedry. W świątyni trwają przygotowania do nabożeństwa. Opisane miejsca czekają na senaty czterech uczelni. Jubileuszową uroczystość będzie relacjonować około 70 dziennikarzy.

9.05 Wolontariusze rozsadzają gości według listy. Do katedry przyjechali senatorowie. Pozostali goście wchodzą do środka. Jest zimno.

9.19 Rektor UAM prof. Andrzej Lesicki jest już w katedrze.

9.35 Rozpoczyna się msza święta. Uroczysty pochód zmierza do ołtarza. Chór katedralny śpiewa „Gaude Mater Polonia”. Mszy przewodzi abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przy współudziale prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka.

9.52 Abp Gądecki wspomina wydarzenia sprzed stu lat i Mszę sprawowaną wówczas przez abp. Edmunda Dalbora. Metropolita zaczyna homilię na temat tego, czym jest uniwersytet.
– Kościół patrzy z sympatią na uniwersytet, z którym jest związany przez Wydział Teologiczny – mówi abp Gądecki.

10.52 Msza święta dobiega końca.

11.11 Zebrani wychodzą z katedry. Na placu przed świątynią formuje się pochód. Za orkiestrą będą szli rektorzy, za nimi zaproszeni goście oraz profesorowie UAM.

11.34 Podczas przemarszu przez centrum miasta wolontariuszki rozdają mieszkańcom jubileuszową jednodniówkę *Życia Uniwersyteckiego* wydaną specjalnie na 7 maja.

11.34



- 11.37** Pochód wyruszył już spod katedry. Zmierza w kierunku ul. Chwaliszewo i Starego Rynku.
- 11.50** Rektorzy czterech uczelni odebrali symboliczne klucze do Miasta Poznania od prezydenta Jacka Jaśkowiaka oraz podziękowania za wspólną pracę dla dobra miasta.
- 12.07** Jubileuszowy pochód już mija redakcję *Życia Uniwersyteckiego*. To pierwsze tak uroczyste wydarzenie, które odbywa się na Świętym Marcinie po generalnym remoncie.
- 12.12** Pochód zatrzymał się przy Collegium Minus. Rektorzy składają kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza.
- 12.25** Zebrani wchodzą do Collegium Minus, gdzie o godz. 14.00 odbędzie się uroczyste posiedzenie senatów.
- 13.59** W Auli UAM jest już Donald Tusk, który wygłosi przemówienie z okazji 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego.
- 14.08** Rektorzy i senatorowie weszli do auli. Zebrani śpiewają hymn Polski pod przewodnictwem chórów UAM.
- 14.14** Trwa emisja filmu przedstawiającego historię Uniwersytetu Poznańskiego.
- 14.16** Uroczystość tłumaczona jest na język migowy.
- 14.31** Po owacji powitalnej głos zabiera prof. Andrzej Gulczyński, prezes PTPN, który opowiada o początkach powstania UP.
- 14.39** Przemawiają rektorzy. Pierwszy głos zabrał rektor UAM, prof. Andrzej Lesicki. – Wprowadzenie uniwersytetu w nowe stulecie jest dla mnie zaszczytem – powiedział.
- 14.50** – Nowa ustawa z 2018 roku zawiera przepisy pozwalające marzyć o powrocie do myśli założycielskiej. Otwiera drogę do federacji uczelni, czyli sytuacji, w której poznańskie uczelnie – zarówno te, które wywodzą się z Wszechnicy Piastowskiej, jak i te powstałe niezależnie, zachowując swoją odrębność władz, struktury, kierunków kształcenia – przyjęłyby status Uniwersytetu Poznańskiego, będącego ich federacją, skupioną wokół badań naukowych – podkreślił rektor UAM, prof. Andrzej Lesicki.
- 14.55** Nadszedł czas, by przyjąć uchwałę jubileuszową uczelni wywodzących się z Uniwersytetu Poznańskiego.





15.01



FOT. 3X ADRIAN WYKROTA

- 15.00** Rektorzy deklarują podjęcie wysiłku zmierzającego do federacji środowiska naukowego w Poznaniu. Uczelnie będą współpracować i starać się o powstanie federacji.
- 15.01** Senaty czterech uczelni owacjami na stojąco przegłosowały uchwałę. Rektorzy składają pod nią podpisy.
- 15.03** Rektorzy składają uchwałę do Kapsuły Czasu, która ma być otwarta za 100 lat. Wśród artefaktów, które się w niej znalazły, jest m.in. majowe wydanie *Życia Uniwersyteckiego*.
- 15.05** Przyszedł czas na wystąpienia gości. W imieniu Prezydenta RP zastępca szefa jego kancelarii, Paweł Mucha, odczytuje list skierowany do uczestników uroczystości. Prezydent wspominał o uznanych absolwentach UAM m.in. Stanisławie Barańczaku, Hannie Suchockiej oraz o matematykach, którzy złamali kod Enigmy.
- 15.15** Następuje uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych. Uehonorowani zostali: Tomasz Jasiński, Bronisław Marciniak, Wanda Berduchowska, Józef Banaś, Edmund Grześkowiak, Piotr Kirszensztein, Jacek Guliński, Artur Jarmołowski, Jerzy Marcinkowski, Antoni Miller, Wojciech Nawrocik, Jan Pikul, Edward Pospiech, Juliusz Przysławski, Marek Ruchała, Andrzej Szkaradkiewicz, Jarosław Walkowiak, Marian Wesoły, Jacek Witkoś, Maciej Wygralak, Janusz Skoczyła, Michał Bronikowski, Ida Laudańska-Krzemińska.
- 15.25** Głos zabiera przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk. – Jakiś czas temu przybyli do mnie studenci ze stosownym zaproszeniem. Powiedziałem, że się postaram. Potem zadzwoniła do mnie pani Ewa Kopacz i powiedziała: – To jest Wielkopolska, to jest Poznań, to jest stulecie wielkiego uniwersytetu, tu nie ma się co starać, tylko trzeba być. Na negocjacje nie było miejsca, więc przybyłem – powiedział Donald Tusk.
- 15.41** Prof. Zdzisław Krasnodębski – wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego odczytuje list od premiera, Mateusza Morawieckiego.
- 15.44** W imieniu wicepremiera Jarosława Gowina głos zabiera Anna Budzanowska, dyrektor generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która podkreśla, że rozwój projektu szkoły doktorskiej autorstwa prorektorów: prof. Ryszarda Naskręckiego i prof. Beaty Mikołajczyk, wszyscy śledzili z zapartym tchem. Stworzyli oni gotowe rozwiązania – mówi.



FOT. PRZEMYSŁAW STANUŁA



FOT. ADRIAN WYKROTA



FOT. ADRIAN WYKROTA

15.03

15.51 W imieniu Prezesa NBP głos zabiera prof. Grażyna Ancyparowicz, członkini Rady Polityki Pieniężnej NBP. Wręcza rektorom okolicznościowe monety, które zostały wydane z okazji 100-lecia UP.

15.58 Głos zabiera Marek Woźniak, Marszałek na ręce rektora UAM prof. Andrzeja Lesickiego składa okolicznościową grafikę. W podziękowaniu rektor podkreśla, że będzie ona przekazywana między rektorami.

16.03 Przemawia prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. Odznacza cztery uczelnie złotymi pieczęciami miasta Poznania.

16.09 Głos zabiera prof. Jan Szmidt, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a po nim prof. Wojciech Nowak, rektor UJ. Podczas wystąpienia wręcza rektorowi UAM kopię doktoratu honoris causa Heliodora Święcickiego, pierwszego rektora UP.

16.26 Przemawia prof. Julia von Blumental, prezydentka Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, z którym UAM wspólnie prowadzi Collegium Polonicum w Słubicach.

16.35 Rektor dziękuje wszystkim rektorom z polskich i zagranicznych szkół wyższych, którzy swoją obecnością uświetnili jubileusz 100-lecia UP.

16.38 Uroczystość dobiega końca. Rektor Andrzej Lesicki podsumowuje uroczystość słowami „Niech żyje Akademia, niech żyją profesorowie!” i prosi wszystkich o powstanie i odśpiewanie *Gaudeamus Igitur*.

16.41 Przy dźwiękach poloneza Aulę UAM opuszczają poczty sztandarowe, halabardnicy, rektorzy, prorektorzy, przedstawiciele studentów i doktorantów oraz senaty czterech uczelni.

16.50 Donald Tusk spotyka się z dziennikarzami na krótkiej konferencji prasowej w holu Collegium Minus.

20.00 W Auli UAM rozpoczyna się koncert „Od Paderewskiego do Pendereckiego. Doktorzy honoris causa na 100 lat Uniwersytetu Poznańskiego”. W programie *Kantata poznańska* Stefana Stuligrosza, *Fantazja polska* op. 19 Ignacego Jana Paderewskiego, *Hymn do św. Wojciecha* na chór mieszany i orkiestrę, *Polskie Requiem – Lacrimosa* Krzysztofa Pendereckiego oraz *IX Symfonia d-moll op. 125 – cz. IV Presto* Ludwiga van Beethovena. Gra orkiestra Filharmonii Poznańskiej, śpiewają m.in. chóry UAM, UPP oraz UMP.

WOLNOŚĆ NIE ZWALNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

Przemówienie Donalda Tuska, przewodniczącego Rady Europejskiej
na uroczystości 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego

To dla mnie wielki zaszczyt móc przemawiać do tak szacownego grona i w tak szczególnym momencie stulecia waszego uniwersytetu. Tym bardziej że właściwie bez większej przesady możemy powiedzieć, że to 500-lecie waszej uczelni. Wszak Jan Lubrański otrzymał stosowny przywilej i rozpoczęto budowę pierwszej uczelni dokładnie pół tysiąca lat temu. No i tak trwa do dzisiaj z pewnymi przerwami. Kiedy więc w Brukseli jakiś czas temu zjawili się u mnie studenci z waszej uczelni wraz z opiekunami ze stosownym zaproszeniem na dzisiejsze uroczystości, obiecałem, że się postaram. Po pewnym czasie zadzwonił telefon. Zadzwoniła do mnie też tu obecna pani premier Ewa Kopacz i powiedziała: „To jest Wielkopolska, to jest Poznań, to jest stulecie wielkiego uniwersytetu. Tu nie ma się co starać, tylko trzeba być”. Miejsca na negocjacje nie było, więc się stawiłem.

Uniwersytet to jest, proszę państwa, poważny problem. To jest europejski problem. Czasami w latach spokoju wydaje się, ot, po prostu uczelnie, gdzie uczą się studenci, wykładają profesorowie, doktorzy. Ale bywają takie momenty, kiedy nagle uświadamiamy sobie, że uniwersytety to rdzeń Europy. Że uniwersytety to gwarancja wolności. Że uniwersytety to przestrzeń publiczna, bez której tak naprawdę żadna demokracja nie jest w stanie przetrwać.

Pamiętamy, ile dyskusji w Europie wywołała decyzja o likwidacji Uniwersytetu Środkowej Europy w Budapeszcie. To był moment, w którym wszyscy bez wyjątku liderzy – o bardzo różnych poglądach na świat, na politykę, na wolność – zabrali głos w tej sprawie. Głos w sprawie zależności między władzą polityczną a uniwersyte-tem, między granicą wolności, między odpowiedzialnością za słowo. To była dyskusja o roli uniwersytetu jako takiego. U nas też nawet kilka dni temu rozpętała się burza po jednej z wypowiedzi na Uniwersytecie Warszawskim. Byłem tam świadkiem i uczestnikiem tego zdarzenia i, co ciekawe, gorączka polityczna wokół słów, które tam padły, przesłoniła, moim zdaniem, istotę problemu. Otóż kluczowe dzisiaj pytanie brzmi: ile wolności na polskich uczelniach? Po co nam tak naprawdę uniwersytety? Czy uniwersytety pragną – co do tego właściwie nie mam wątpliwości – i czy mają możliwość w Europie, u nas, realizować w pełni tę tak zwaną trzecią misję – misję organizowania życia publicznego poza wykładami, poza wiedzą jako taką? Misję organizowania ludzi o różnych poglądach i udzielania im także gościnności i możliwości, aby te różne – nie zawsze pasujące innym – poglądy wygłaszać? To jest właściwie istota europejskości – ta misja uniwersytetu.

Tak naprawdę Europa to jest to niezwykle napięcie i ta piękna przestrzeń między katedrą a uniwersyte-tem, między prawdą obywatelską a rebelią intelektualną, czasami emocjonalną.



FOT. ADRIAN WYKOTA

Pamiętam z własnej historii, kiedy prof. Roman Łapiński, mój promotor, wezwał mnie i powiedział, że ze względu na pewne zdarzenia polityczne na Uniwersytecie Gdańskim ówczesna policja polityczna wywiera presję, aby grupę studentów, w tym mnie, usunąć z uczelni. I powiedział: „Odpowiedziałem w ten sposób” – mówi prof. Łapiński. „Mówicie, że studenci przekroczyli pewne granice. A ja chcę powiedzieć, że uniwersytet jest właśnie od tego, aby przekraczać pewne granice – granice dogmatu, granice doktryny, granice rutyny”. I powiedział: „Nie wiem, czy pana uchronię. Nie wiem, czy sam uchronię swoje stanowisko, ale niech pan przekracza granice”.

Tu właściwie narzuca się powiedzenie, które przypisano Wolterowi. Miał napisać te słowa w liście do Helwecjusza. Nieważna w tej chwili prawda historyczna, kto był autorem tych słów, ale same słowa: „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale po kres moich dni będę bronił twego prawa do ich głoszenia”. Myślę, że wszyscy bez wyjątku, niezależnie od poglądów politycznych, niezależnie od miejsca pracy podpisałibyśmy się także dziś pod tymi słowami, a przynajmniej mam taką nadzieję. Europa będzie Europą, tak jak ją wybraliśmy, i Polska będzie wolnościową demokracją, taką o jaką walczyliśmy, póki nikt nikogo nie będzie straszył, prześladował, więził za przekonania, ekspresję myśli czy artystyczną wrażliwość.

Ta burza wokół uniwersyteckiego wystąpienia, ona nie została zauważona np. w Brukseli czy w innych stolicach. Może dlatego że w wielu miejscach w Europie jest rzeczą naturalną, że ludzie wymieniają się kontrowersyjnymi poglądami. Natomiast inna informacja niestety obiegła prawie cały świat: informacja ▶

WOLNOŚĆ NIE ZWALNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCI

dokończenie ze str. 9

► o tym, że została zatrzymana i przez wiele godzin przesłuchiwana autorka pewnej grafiki – kontrowersyjnej – Matka Boska z tęczą w tle. Jako gdańszczanin mam okazję obcować od urodzenia z podobnymi dziełami. Jedno z nich wisi w Kościele Mariackim. To kopia obrazu Hansa Memlinga „Sąd Ostateczny”. W centrum obrazu jest postać Chrystusa, a w tle wielka tęcza.

Od Iranu przez Rosję po Hiszpanię, Anglię i Stany Zjednoczone wszyscy zauważyli ten przedziwny fakt. Ja odnotowałem, że zatrzymana, dziękując w Internecie za wsparcie jakimś swoim przyjaciółom, napisała: „Jestem bardzo zmęczona, ale przede wszystkim w głowie mi się to wszystko nie mieści”. Powiem szczerze: mi też to się nie mieści w głowie.

Mówię o tym, ponieważ jestem przekonany, że wasz uniwersytet przetrwał i przetrwa wszystkie wahnięcia historii tak długo, jak będzie tę misję różnorodności i tę wiarę w sens różnorodności i wolności respektował i praktykował. W końcu stoi za tym przekonaniem i za tą misją precyzyjny artykuł naszej konstytucji, która mówi, że każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury. Dzisiaj chyba warto sobie tu w Poznaniu w wasze stulecie powiedzieć bardzo wyraźnie, że w murach uczelni i – szerzej – w całej przestrzeni publicznej wolność nie może nikogo zwalniać z odpowiedzialności także za słowo, a poczucie odpowiedzialności nie może dławić niczyjej wolności. Żeby to zrozumieć, wystarczy naprawdę odrobina dobrej woli, czasami odrobina zdrowego rozsądku i unikniemy w przyszłości nieporozumień. Uniwersytet Adama Mickiewicza, czy szerzej, Uniwersytet Poznański, że sięgnę do tej tradycyjnej nazwy, znany jest też dzięki swoim absolutom z pełnej różnorodności.

Uczelnia, która nadała magisterkę Adamowi Michnikowi i Romanowi Giertychowi, to jest rzeczywistość uczelnia, w której dużo może się pomieścić: dużo myśli, dużo poglądów. Uczelnia, której profesorką jest Hanna Suchocka, a doktorantem Joachim Brudziński – nie wyobrażam sobie partii politycznej, w której by się zmieścili – bez problemu zmieścili się na waszej uczelni. Uważam, że to motto *In varietate concordia* – motto Unii Europejskiej – świetnie pasuje i może być mottem i de facto jest mottem i istotą waszej działalności tutaj w Poznaniu. Dzisiaj chciałbym na zakończenie powtórzyć coś, w co głęboko wierzę i od długiego czasu to powtarzam: że trzeba szukać za wszelką cenę, zarówno w murach uczelni, jak i u nas w Polsce i w Europie tego, co łączy, i tego, co wspólne – zobowiązuje do tego także samo słowo „uniwersytet”. Ta dość nienowoczesna myśl wywołuje ciągle bardzo duże i zaskakujące mnie samego emocje – żeby się łączyć, a nie dzielić. Może dlatego pozwolicie, że użyję kilku słów, jakie powiedział autorytet bez porównania większy, szczególnie tu w Poznaniu – Ignacy Jan Paderewski. Dla mnie to jest o tyle ważne, bo on też powiedział słowa, w które głęboko wierzę, że Gdańsk to okno, bez którego nie mogłaby Polska oddychać. Znaczący trochę co innego wówczas, znaczący trochę co innego dzisiaj, ale nadal mają nadzwyczajną moc. Paderewski tu w Poznaniu, też 100 lat temu, powiedział: „Żadne stronnictwo ojczyzny odbudować nie zdoła. Do tego dzieła trzeba jedności i zgody wszystkich, miłości i siły, wiary i zaparcia się samego siebie. Do tego dzieła potrzeba wszystkich sił i wszystkich serc zespołu. Niech żyje Polska, zgoda, jedność, a ojczyzna nasza wolna żyć będzie po wsze czasy”.

POLITYKOWANIE PROFESORÓW NIE PRZYSPARZA IM CHWAŁY

Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, celebrował uroczystą mszę świętą w poznańskiej Katedrze z okazji stulecia Uniwersytetu Poznańskiego. W homilii starał się odpowiedzieć na pytanie: czym jest uniwersytet? Swoje obszernie wystąpienie dedykował zebrany Wysokim Senatowi oraz zaproszonym gościom, a oparł je o tezy dotyczące nauki, uniwersytetu, ludzi uniwersytetu i roli państwa w życiu uczelni.

– Myszac o nauce z łatwością zauważymy, że prawdziwą przyczyną powstania uniwersytetu jest wielkie pragnienie wiedzy, jakie cechuje człowieka. Człowiek pragnie dowiedzieć się, czym jest to wszystko, co go otacza; pragnie prawdy – mówił arcybiskup Gądecki – Trzeba mieć na uwadze to, że prawda zawsze nas przewyższa. Możemy jej poszukiwać i przybliżać się do niej, jednak nie możemy jej osiągnąć w pełni, to ona wręcz nas posiada i motywuje. W pracy intelektualnej i dydaktycznej niezbędna jest zatem cnota pokory, która chroni wykładowców przed próżnością, zamykającą dostęp do prawdy. Ich zadaniem nie jest przyciąganie studentów do siebie, lecz kierowanie ich ku tej prawdzie, której wszyscy poszukujemy.

Kolejną kwestią, która mocno wybrzmiała w poznańskiej katedrze był uniwersytet, czyli *universitas* profesorów i uczniów, wspólnie poszukujących prawdy we wszystkich dziedzinach wiedzy. Arcybiskup skupił się na badaniach, nauczaniu i wychowaniu.

– Badania są fundamentem wszelkich dalszych działań, wymagającym największej dyscypliny i ładu oraz najwięcej czasu. Dzięki badaniom osiąga się opracowanie tego, co w przeciwnym przypadku byłoby tylko zwykłym pomysłem – mówił. – Tylko dobry badacz jest dobrym nauczycielem. Jedynie ten, kto sam bada, może autentycznie nauczać.

Sporą część homilii zajęły rozważania na temat wolności nauki. – Twierdzi się czasami, iż naukowiec – podobnie jak artysta – winien kierować się wyłącznie swoimi celami, a więc naukowiec postępowaniem wiedzy, a artysta wyrażaniem swoich ideałów, bez oglądania się na jakiegokolwiek zasady moralne – mówił – Gdyby tak było naprawdę, gdyby nauka miała rzeczywiście być wolna od zasad moralnych, to nie byłoby żadnego uzasadnienia, aby oskarżać niemieckich lekarzy przeprowadzających doświadczenia na więźniach obozów koncentracyjnych.

Zdaniem arcybiskupa to właśnie wolność nauczania nakłada na pracownika uniwersytetu ograniczenia w kwestii wygłaszania jego sądów. – Niestety, politykowanie profesorów należy do starej tradycji, która nie przysparza im chwały – mówił. – Wolność nauczania nie oznacza też wolności głoszenia jakiegokolwiek poglądów. Prawdy nie należy mylić z treścią bezkrytycznych i namiętnych mniemań głoszonych w doraźnym interesie.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Arcybiskup podjął także wątek dydaktyczny w życiu uczelni i zauważył, że szkoły są zobowiązane uczyć i wychowywać wszystkich powierzonych sobie wychowanków, uniwersytet natomiast kieruje się do wybranej grupy ludzi, do elity intelektualnej, czyli do mniejszości. A jednak w dydaktyce uniwersyteckiej, jego zdaniem, nie może, mimo wszystko, chodzić wyłącznie o garstkę najlepszych. – Ktoś twierdził, że spośród stu słuchaczy 99 nie rozumie wykładowcy, a ten setny go nie potrzebuje. To, że wykłady i ćwiczenia są tak zorganizowane, iż student nie całkiem za nimi nadąża, jest czymś lepszym aniżeli ich absolutna niezrozumiałość.

W homilii nie zabrakło też miejsca na uszczypliwości względem kadry naukowej uczelni. Zdaniem arcybiskupa wspólnotę uczonych uniwersyteckich uważa się za model racjonalnej wspólnoty politycznej, ale – jak mówił (tu cytaty dosłowne) – każdy, kto spędził choć trochę czasu na uniwersytecie, wie, że trudno o zbiorowość równie małostkową i pełną złośliwości, jak społeczność na typowym wydziale uniwersyteckim. A mimo to mit się utrzymuje.

– Zorganizowane struktury uniwersyteckie niosą w sobie również inne trudności, np. tendencję do degradacji, a nawet do odwrócenia sensu swego istnienia. Wprawdzie wolny wybór osób podczas powoływania na katedry zmierza do wyboru najlepszych, ale ma także tendencję do wybierania drugich z kolei. Każda korporacja broni się instynktownie przed wybitnymi jednostkami, a wybiera „dobrych i pracowitych” o podobnym profilu duchowym.

Według arcybiskupa każdy profesor winien się trzymać zasady, że do habilitacji dopuszcza jedynie tych, po których może oczekiwać, że osiągną przynajmniej poziom reprezentowany przez niego samego. – Dobry profesor będzie się rozglądał za tymi, którzy go przerosną i popierał ich nawet wtedy, gdy nie są oni jego uczniami.

Przewodniczący rady Episkopatu Polski podjął także kwestię stosunku państwa do uczelni i na odwrót.

– Uniwersytet jest instytucją pożytku publicznego, ale jednocześnie podlega woli państwa, które chroniąc, zapewnia mu byt. To sprawia, że uniwersytet może czasami ulec degradacji do poziomu instytucji państwowej, pozbawiając się tym samym swojej istoty – wyjaśniał. – Nie jest też możliwe, aby uniwersytet stał się całkowicie niezależny i stał się państwem w państwie. W tej walce państwo ma oczywiście przewagę, uniwersytet jest na nie skazany. Duchowa walka między nimi winna raczej zmierzać do współpracy państwa z uniwersytetem.

Polityka, zdaniem arcybiskupa, powinna istnieć na uniwersytecie wyłącznie jako przedmiot badań. Według niego uniwersytet potrzebuje bezwzględnej apolityczności, braku wpływu ze strony woli partyjnej i przymusu światopoglądowego.

Homilii wysłuchał Krzysztof Smura

Całe wystąpienie abp. Gądeckiego na stronie www.archpoznan.pl

100 TYS. ZŁ OD PPNT DLA WYBITNYCH NAUKOWCÓW

Podczas gali w ramach konferencji „Uniwersytet w poszukiwaniu doskonałości”, Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM wyróżnił wybitnych naukowców z UAM, którzy przyczynili się do sławy i mocnej pozycji Poznania jako ośrodka naukowego.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Konkurs „Dokonałość w nauce – użyteczność w praktyce” miał na celu wyłonienie naukowców, którzy w latach 2009-2019 realizowali swoje badania oraz działalność naukową aktywnie i z pożytkiem społeczno-gospodarczym, łącząc naukę z biznesem i wdrażając swoje osiągnięcia naukowe w życie. Łączna suma nagród pieniężnych to 100 tysięcy złotych.

Kapituła konkursowa spośród 10 nominowanych wyłoniła 4 laureatów:

Prof. Robert Pietrzak – Wydział Chemii UAM – jego tematyka badawcza związana jest z otrzymaniem adsorbentów węglowych oraz modyfikowanych membran polimerowych, które to materiały są z powodzeniem stosowane w szeroko pojętej ochronie środowiska. Dorobek naukowy obejmuje 284 prace naukowe, które w sumie były cytowane ponad 2600 razy.

Dr hab. Krzysztof Dyczkowski – Wydział Matematyki i Informatyki UAM – ekspert w obszarze przetwarzania informacji nieprecyzyjnej w systemach decyzyjnych, widzeniu komputerowym i modelowaniu języka naturalnego.

Prof. Tomasz Kaczmarek – Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM – badacz strategii dużych miast, twórca zespołu, który dał podstawy do stworzenia metropolii poznańskiej i jej strategii.

Prof. Jacek Pyzalski – Wydział Studiów Edukacyjnych UAM – uczestnik i koordynator 60 krajowych i międzynarodowych projektów badawczych, głównie dotyczących zachowań ryzykownych młodzieży. Trener komunikowania oraz ekspert edukacji medialnej. Jego zainteresowania badawcze to agresja elektroniczna, komunikacja w szkole, cyberprzemoc wśród młodzieży.

Anna Ciamciak

NAUKOWE GWIAZDY W AULI UAM

W ramach jubileuszu stulecia UP odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Uniwersytety w poszukiwaniu doskonałości”. Wśród gości były naukowe gwiazdy światowego formatu. Wszystkich łączyło jedno. Zostali doktorami honoris causa poznańskich uczelni.

– Zaprosiliśmy siedmioro honorowych doktorów naszych uczelni, światowej sławy specjalistów w swoich dziedzinach – mówił prof. Ryszard Naskręcki, prorektor UAM, a jednocześnie główny sprawca przedsięwzięcia.

– Plany na przyszłość w przypadku instytucji naukowych to przede wszystkim dążenie do doskonałości naukowej – mówił otwierając konferencję rektor UAM prof. Andrzej Lesicki – Ta doskonałość naukowa przekłada się na wyższą jakość kształcenia. Dzisiaj każda z naszych uczelni o tej doskonałości może myśleć trochę inaczej, ale UAM z jednej strony zabiega o status uczelni badawczej, z drugiej strony chce być uczelnią włączoną do sieci uniwersytetów europejskich, a wspólnie jako uczelnie Poznania myślimy o federacji naszych uczelni. Bo to też sposób na połączenie naszych potencjałów i zwiększenie efektywności. Szukając doskonałości, chcemy się poradzić doskonałych uczonych...

Prof. Ryszard Naskręcki przedstawiając zadania konferencji zaczął od cytatu. – Salvadore Dali, kiedy pytano go jaki ma plan na siebie, zawsze odpowiadał „Plan na dziś to jutro” – mówił prorektor. – Chcemy, aby konferencja, która odbywa się w przeddzień daty jubileuszu pomogła naszym poznańskim uniwersytetom w tej nowej drodze do doskonałości. Chcemy stawać się doskonalsi, zarówno w wymiarze instytucjonalnym jako uniwersytety, ale stawać się doskonalsi również w wymiarze indywidualnym.



Potem przyszedł czas na gości, z których każdy obrał inną ścieżkę opowiedzenia o dążeniu do doskonałości. Jedyną kobietą wśród gości, **prof. Maria Siemionow**, chirurg transplantolog, osoba, która dokonała jednej z najbardziej spektakularnych operacji przeszczepu twarzy, przedstawiła swą drogę do sukcesu, jakim była wspomniana operacja. Opowiedziała zarówno o swym dzieciństwie, ale przede wszystkim o drodze naukowej i protoplastach jej sukcesu, wśród których wymieniła choćby profesorów Uniwersytetu Medycznego: Degę, Raszeję czy Wierzejewskiego. Wspomniała o praktykach zarówno w Finlandii, jak i Stanach Zjednoczonych, ale skupiła się głównie na pasji swego życia – transplantologii i zespołach badawczych, których praca doprowadziła w końcu do wielkiego sukcesu.



Inny z gości, **prof. Cheong Byung-Kwon**, który zasłynął z przetłumaczenia na język koreański „Pana Tadeusza”, przyznał w rozmowie z nami, że najwięcej trudności sprawiało mu



FOT. X8 ADRIAN WYKROTA

doszukanie się odpowiedników roślin, o których w swym dziele wspominał Mickiewicz. Pomogło mu muzeum wieszczą w Śmiełowie. Teraz marzy o przetłumaczeniu „Wesela” Wyspiańskiego, które jest mu bardzo bliskie. Profesor rozwija polonistykę w Seulu. Dzięki pomocy UAM do tej pory ukończyć ją mogło 900 studentów, a kolejnych 120 podjęło studia w ubiegłym roku.

Niezwykle interesujący był wykład na temat polimerów przygotowany przez

prof. Krzysztofa Matyjaszewskiego, naukowca który uważany jest za kandydata do Nagrody Nobla. Uczony należy do bardzo wąskiego grona najczęściej cytowanych polskich naukowców na świecie. Jest odkrywcą metody polimeryzacji rodnikowej z przeniesieniem atomu; metody, uznawanej za największe osiągnięcie nauki o polimerach w ciągu

ostatniego półwiecza. Profesor wspominał o dumie, jaką powoduje fakt, że dziś na świecie już 60 firm dokonuje polimeryzacji wolnych rodników. Mówił o wykorzystywaniu metody przy badaniach nowych możliwości baterii litowych czy też przy pracach nad transportowymi izolatorami.

Wśród mówców byli również **prof. Béla Bollobás**, matematyk, twórca metod kombinatoryki, **prof. Hans Wolfgang Spiess**, jeden z najwybitniejszych w świecie specjalistów w dziedzinie badań polimerów metodami magnetycznego rezonansu jądrowego czy **prof. Andrzej Dubas** twórca poznańskiej szkoły agronomii. Zaproszenie przyjął także światowej sławy specjalista z planowania przestrzennego miast, **prof. Peter Nijkamp**.

W drugiej, popołudniowej części konferencji uczeni zastanawiali się, czy globalny „naukowy wyścig zbrojeń” czyli rywalizacja między uniwersytetami, służy uczelniom. Tym razem debatę rozpoczął prof. Ryszard Naskręcki: – Jeżeli popatrzymy na to, co się dzieje w nauce i w szkolnictwie wyższym w Europie, Stanach Zjednoczonych i Azji, to myślę, że można to nazwać naukowym wyścigiem zbrojeń, w którym państwa konkurują ze sobą poprzez systemy nauki. Nauka jest motorem napędzającym gospodarkę. Z drugiej strony pojawia się żal, że wszystko się zmienia. Mówimy, że uniwersytety staną się przedsiębiorstwami, już nie zgromadzeniem uczących i nauczanych. Czy to, co się dzieje, jest naturalnym etapem ewolucji uniwersytetów?

Zdaniem **prof. Petera Nijkampa** uniwersytety są miejscami, gdzie tworzy się nową wiedzę i przekazuje studentom – to ich najważniejsza misja. Wszystko pozostałe jest konsekwencją tych zadań. Uczony z Holandii chwilę uwagi poświęcił organizacji pracy uniwersytetów. Zastanawiał się, czy uczelnie dobrze wykorzystują potencjał młodych naukowców na etapie doktorskim, czy w wystarczającym stopniu czuwają nad ich rozwojem. Temu rozwojowi nie służy praca od jednego krótkoterminowego kontraktu do następnego, z drugiej jednak strony najlepsi zawsze znajdują zajęcie.



Prof. Béla Bollobás uważa, że uczelnie nie stały się przedsiębiorstwami, ale przyznał, że w ostatnich latach pojawiły się trendy, zwłaszcza w USA, do traktowania studentów jak klientów, którzy kupują wiedzę. Z tego punktu widzenia najbardziej pożądanym jest ten student, który potrafi zapłacić jak najwięcej. Nie zawsze ci najbardziej uzdolnieni studenci pochodzą z bogatych krajów. Niepokojące jest, że pojawia się coraz mniej utalentowanych młodych ludzi.

Prof. Hans Wolfgang Spiess mówił, że Instytut Maxa Plancka poszukuje ludzi oryginalnych, myślących nieszablonowo, ponieważ praca przy polimerach polega na przełamywaniu barier. – Jestem wielkim zwolennikiem interdyscyplinarności. Chodzić różnymi ścieżkami – to filozofia instytutu. Takie myślenie otwiera nowe horyzonty. Prof. Maria Siemionow podkreśliła znaczenie innowacyjności we współczesnej nauce. W USA naukowcy dostają granty na badania ryzykowne, które nie dają gwarancji powodzenia, ale mogą pchnąć naukę na nowe tory. – Powinna być zachowana równowaga między badaniami bezpiecznymi i ryzykownymi.

Wielkim zwolennikiem naukowej rywalizacji okazał się **prof. Andrzej Dubas**. – Gwarantuje ona postęp, który przekłada się na praktykę. W naukach rolniczych najbardziej akcentowana jest przydatność i zastosowanie – podkreślił. Polski naukowiec stwierdził jednak, że nie powinniśmy zapominać o humanizmie. Szeroka wiedza o świecie jest potrzebna każdemu badaczowi.

– Humanistyka na całym świecie przeżywa kryzys – mówił **prof. Cheong Byung-Kwon**. – Ludzie coraz mniej czytają. Osoby studiujące literaturę mają bardzo małe szanse na znalezienie pracy. Jednak to właśnie przez literaturę możemy się komunikować i zrozumieć. Urodziłem się na wsi, Europę znałem tylko z powieści. Moim wielkim marzeniem, które się spełniło, było poznać kraje, gdzie je napisano. Literatura jest ważna, bo pokazuje wartość i znaczenie życia. Tłumacz arcydzieł polskiej literatury na język koreański wyraził uznanie dla poznańskich naukowców, którzy nadali uniwersytetowi imię poety, Adama Mickiewicza.

Krzysztof Smura

Ewa Konarzewska-Michalak





TO BYŁ NAJWIĘKSZY KONCERT W POLSCE

Na stadionie w Poznaniu wystąpił Andrea Bocelli. Wydarzenie uświetniło jubileusz 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego. Na widowni zasiadła nie tylko brać akademicka czterech uczelni, ale także fani włoskiego tenora z kraju i zagranicy. Występ artysty był największym koncertem, jaki artysta dał w Polsce.

Andrea Bocelli to światowej sławy włoski tenor, kompozytor, autor piosenek oraz producent muzyczny, najbardziej znany z wykonywania utworów takich jak: *Time to Say Goodbye (Con te partirò)*, *Canto della Terra*, *Vivere*, czy *Nessun dorma*. Występy tenora zawsze przyciągają tłumy widzów. W Polsce artysta jest uwielbiany od lat, o czym świadczą jego częste występy w naszym kraju. Przygotowania do koncertu rozpoczęły się tydzień wcześniej od budowy sceny, instalacji nagłośnienia i ustawienia świateł, a dzień przed koncertem rozłożonych zostało 8 tysięcy krzeseł na murawie piłkarskiej areny. W sumie na stadionie zasiadło około 25 tysięcy widzów.

– Cztery poznańskie uczelnie obchodzą wspólne stulecie. Planując te obchody chcieliśmy świętować je razem z mieszkańcami Poznania, bo jesteśmy częścią Poznania. Dlatego zaplanowaliśmy zaproszenie gwiazdy na te uroczystości. Gdy rozglądam się po stadionie, to jestem przekonany, że dobrze wybraliśmy. To wydarzenie cieszy się największą publicznością z wszystkich

naszych rocznicowych obchodów – mówił rektor UAM prof. Andrzej Lesicki.

Koncert rozpoczął się od odśpiewania *Gaudeamus igitur* przez śpiewaków wybranych z dziewięciu chórów akademickich biorących udział w Festiwalu Chórów Studenckich *Universitas Cantat*. Następnie publiczność mogła usłyszeć fragment z opery *Nabucco* – pieśń *Va pensiero*, *Come un Bel Di* Umberto Giordano, czy *Czardasza* Vittorio Montiego. Nie zabrakło również słynnego *La donna e mobile* oraz innych muzycznych klasyków, a także utworów z ostatniej płyty artysty m.in. *Ave Maria*.

Na scenie wraz z tenorem zaśpiewali: Maria Aleida – sopranistka pochodzenia kubańskiego oraz Illaria Della Bidia – pochodząca jak Bocelli z Toskanii. Wystąpił także światowej sławy flecista – Andrea Griminelli. 70-osobową, powiększoną Orkiestrą Teatru Muzycznego dyrygował Carlo Bernini, a gościnnie wystąpiła Anna Nowak, koncertmistrzyni na co dzień grająca w Niemczech.

Jagoda Haloszka, zdjęcia: Adrian Wykrota oraz Prestige MJM



UNIVERSITAS CANTAT Z BOCELLIM

Z prof. Krzysztofem Szydziszem, dyrygentem Chóru Kameralnego UAM oraz dyrektorem Międzynarodowego Festiwalu Universitas Cantat rozmawia Ewa Konarzewska-Michalak.



FOT. EWA KONARZEWSKA-MICHALAK

Czym różni się czternasta edycja festiwalu od pozostałych?

Koncertem z Andreą Bocellim. W dotychczasowych trzynastu edycjach Festiwal rozpoczynaliśmy recitalami chóralnymi, a kończyliśmy wspólnym koncertem, na który przygotowywaliśmy dzieło finałowe. W tym roku, w związku z obchodami 100-lecia powstania uniwersytetu i organizowanym w ramach tych obchodów koncertem Andrei Bocellego uznaliśmy, że to dobra okazja, aby te dwa wydarzenia ze sobą połączyć i stąd też pomysł finału festiwalu na stadionie miejskim. W trakcie tego koncertu połączone chóry wykonały 12 kompozycji m.in. Verdiego, Pucciniego, Schuberta, Francka, Morricone czy Armstronga. Przy okazji, dla mnie jako dyrektora festiwalu, było wielką przyjemnością przygotowanie tego wyjątkowego chóru do występu.

Wyobrażam sobie, że koncert był dla nich przeżyciem.

Na pewno niezwykłym przeżyciem, które pozostanie do końca życia w ich pamięci. Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań, Polska już na zawsze będzie im się kojarzyć z tym wydarzeniem i pozytywnymi emocjami. Organizacyjnie nie było to łatwe, bo chórzystów mamy ponad czterystu, a na scenie mogliśmy postawić około stu. Dlatego musieliśmy wyselekcjonować grupy śpiewaków i była to decyzja trudna, więc pozostawiliśmy ją w rękach dyrygentów zaproszonych chórów. Zadbaliśmy również o to, by chórzyści, którzy nie śpiewali, byli obecni na stadionie. Była to świetna zabawa dla wszystkich.

Czy chórzyści utrzymują ze sobą kontakty poza festiwalem?

Wydarzenie pod tytułem Festiwal Chórów Uniwersyteckich od początku powstania w 1998 r. to już ok. 7 tysięcy studentów z ponad 36 krajów, ok. 160 zespołów uniwersyteckich, które rozpoznają i kojarzą nazwę Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, zachwycają się pięknem i akustyką auli uniwersyteckiej; wiedzą, jak mocno wspieramy kulturę. Festiwal ma pokazać różnorodność kulturową na uniwersytetach i nauczyć studentów współpracy. Budujemy wspólnotę *universitas*. Dowodzimy, że ludzie z różnych krajów, które są np. aktualnie w konflikcie wojennym, potrafią rozmawiać wspólnym językiem muzyki bez agresji czy niechęci. Wyjeżdżają zjednoczeni, potem się odwiedzają i... czasem wracają do Poznania. Zawsze powtarzam, może to brzmi nieco górnolotnie, że „ludzie, którzy ze sobą śpiewają, nie walczą ze sobą...”

Czternasta edycja Festiwalu Universitas Cantat na długo zapisze się w pamięci. Kilkundniowe święto muzyki wokalne zakończyło się spektakularnie – chórzyści zaśpiewali dla 25-tysięcznej publiczności razem z Andreą Bocellim.

Poznań co dwa lata gości muzycznie utalentowane studentki i studentów z całego świata, którzy dają koncerty na wysokim poziomie. Uczestnicy tegorocznej edycji przeżyli wielką przygodę, bo koncert finałowy zaśpiewali razem z Andreą Bocellim na stadionie miejskim. Wykonali m.in. pierwszy utwór koncertu i było to „Gaudeamus igitur” w aranżacji jazzmana Krzysztofa Herdzina.

W tym roku na festiwal przyjechały chóry z Polski (Chór Kameralny UAM i Chór Aka-

demicki UAM), Białorusi (Narodowy Chór Akademicki „Bielaja Wieża” Brzeskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego), Ukrainy (Chór Kameralny Kijowskiego Instytutu Muzycznego im. Reinholda Gliere’a), Węgier (Chór Uniwersytetu w Peczu), Turcji (Chór Mieszany „Koromakü” Uniwersytetu im. Mehmeta Akifa Ersoya w Burdurze), Niemiec (Chór „Johann Friedrich Reichardt” Uniwersytetu w Halle) i Stanów Zjednoczonych (Chór Akademicki Uniwersytetu We-

sleya w Illinois i Chór Uniwersytetu Wschodniego Michigan), które dały cztery główne koncerty w Auli UAM. W połowie pierwszego z nich wydarzyło się coś niecodziennego – na scenę wjechał tort. Okazało się, że Paweł Małecki z Chóru Kameralnego UAM tego właśnie dnia obchodził 30. urodziny. Ciasto przywiozła z Wągrowca oddana ciocia solenizanta, któremu cała aula zaśpiewała „Happy birthday”, a dyrygent złożył serdeczne życzenia.

UNIwersYTET POZNAŃSKI W OŚMIU TOMACH

- Zadanie postawione przed nami było karkołomne. Zamiast zapisu kronikarskiego poświęciliśmy to wydawnictwo problemom, które były związane z działalnością uniwersytetu
- mówił prof. Zbigniew Pilarczyk o pracy nad serią wydawniczą „Uniwersytet Poznański 1919 – 2019”.

Na konferencji „Uniwersytet Poznański i jego kontynuatorzy w służbie Polsce i Wielkopolsce” w Auli Lubrańskiego przedstawiono wyniki tytanicznej pracy autorów i redaktorów ośmiotomowej serii. Prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, prof. Andrzej Gulczyński, który kończy pracę nad pozycją dotyczącą okresu międzywojennego, mówił m.in. o założeniu Wszechnicy Piastowskiej, o budynkach uniwersyteckich i profesorach.

Problemem w pierwszych latach istnienia Wszechnicy była nazwa. Choć zmieniono ją w 1921 roku na Uniwersytet Poznański, to oba określenia z powodzeniem funkcjonowały razem. Dowodem na to jest np. legitymacja prasowa Adama Skałkowskiego, który został w niej określony jako prof. UP, a poniżej znajduje się podpis rektora Wszechnicy Piastowskiej... Z legitymacjami wiąże się pewna historia – osoby, które je miały mogły uczestniczyć w inauguracji uczelni. Niektórzy dostali tylko bilet wstępu na nabożeństwo do katedry, ale i tak próbowali wejść na uroczystość. Zachował się bilet, na którym ktoś pomysłowy dopisał ręcznie „wstęp na uroczystość w Zamku”.

Osobne miejsce w tej monografii mają studenci. Dowiadujemy się np. że jedna ze studentek dostała indeks jeszcze przed inauguracją. Na uniwersytet zgłaszali się powstańcy, którzy przypinali so-

bie ordery za zasługi i liczyli na lepsze traktowanie. Niektórzy robili sobie zdjęcia w mundurze, np. Tadeusz Kowalski, przyszły prawnik i sędzia Sądu Najwyższego. Chciał pokazać, że walczył za Ojczyznę. Prawo ukończył również Włodzimierz Bartoszewicz, autor wielu portretów wiszących dziś w gabinecie rektorskim.

W roku 1923 rządy objął prof. Lisowski, jego kadencja rozpoczęła nowy etap stabilności w historii UP. Jako prawnik stwierdził: wszystko trzeba uporządkować. Pierwsze lata, w których sam uczestniczyłem, jak mówił, to żywiołowość, teraz musimy zadbać o budynki i inne sprawy – powiedział prof. Gulczyński.

Monografie poświęcone historii uniwersytetu powstały w ciągu dwóch lat. Na kilka dni przed jubileuszem 100-lecia udało się wydać większość z nich – do końca roku ukażą się trzy ostatnie tomy. Spięcie pracy 260 autorów było nie lada wyzwaniem dla redaktora tego dzieła prof. Pilarczyka. – Na początku miała to być monografia Uniwersytetu Poznańskiego z naciskiem na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. W trakcie przygotowań okazało się, że dobrze byłoby włączyć do pracy pozostałe trzy uczelnie – Uniwersytet Przyrodniczy, Uniwersytet Medyczny i Akademię Wychowania Fizycznego, proponując stworzenie również ich monografii – podkreślił prof. Pilarczyk.

Ewa Konarzewska-Michalak

GALA NBP NA 100-LECIE UNIwersYTETU POZNAŃSKIEGO

Z okazji jubileuszu 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego, Narodowy Bank Polski wyemitował dwie monety kolekcjonerskie – złotą i srebrną. Ich prezentacja nastąpiła podczas uroczystej gali w Auli UAM.

– Historia gospodarcza szukając odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań, dlaczego niektóre kraje są zamożniejsze od innych i dlaczego cywilizacje wygrywają zamierchłe rywalizacje, znalazła tylko jedną odpowiedź, a mianowicie – uniwersytet. To niezwykle wynalazek, który połączył dwa podstawowe cele: dążenie do prawdy o świecie oraz kształcenie elit – mówił członek zarządu Narodowego Banku Polskiego Paweł Szałamacha.

Były minister finansów dokonał prezentacji dwóch okolicznościowych monet, jakie Narodowy Bank Polski wyemitował z okazji 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego: srebrnej o nominale 100 zł i złotej o nominale 200 zł. Numizmaty przedstawiają sylwetkę Heliadora Święcickiego oraz budynek Collegium Minus. Podczas gali członek Zarządu NBP wręczył rektoro-



FOT. ADRIAN WYKROTA

rom czterech uczelni pamiątkowy zestaw.

– Chciałbym serdecznie podziękować, że Narodowy Bank Polski uhonorował nasze stulecie specjalnymi monetami. Cztery uczelnie wywodzą się z jednego wspólnego pnia, czyli z Wszechnicy Piastowskiej. Dlatego 1,5 roku temu podjęliśmy decyzję o wspólnym świętowaniu. Może w niedalekiej przyszłości wrócimy do Uniwersytetu Poznańskiego w innej trochę formie, np. jako federacja naszych uczelni – mówił rektor UAM prof. Andrzej Lesicki.

Galę uświetnił wykład prof. Zbigniewa Pilarczyka o 100-letniej historii Uniwersytetu Poznańskiego oraz koncert Katarzyny Cerekwickiej wraz z zespołem.

Jagoda Haloszka

MYŚLIWSKI I BĄK Z POZNAŃSKĄ NAGRODĄ LITERACKĄ

Młodość i doświadczenie, poezja i proza zatriumfowały na 5. Poznańskiej Nagrodzie Literackiej.

Wybitny prozaik Wiesław Myśliwski odebrał Nagrodę im. Adama Mickiewicza,
a poeta Tomasz Bąk Nagrodę – Stypendium im. Stanisława Barańczaka.

Dla Wiesława Myśliwskiego, autora „Ucha igielnego”, Nagroda Literacka im. Adama Mickiewicza okazała się szczególnym wyróżnieniem, wręczanym na uniwersytecie nazwanym ku czci wieszczki i obchodzącym 100-lecie istnienia.

– Być może to tylko splot okoliczności, splot dla mnie szczęśliwy – powiedział autor „Ucha igielnego” – Przy tej okazji przypomina mi się, że pierwszy raz w swoim życiu w wielkim mieście byłem właśnie w Poznaniu. Państwa jeszcze wtedy nie było na świecie, a ja chodziłem do gimnazjum. Miałem chyba 15-16 lat, samorząd szkolny wybrał z licznego grona gimnazjum sandomierskiego kilka osób, w tym mnie, i wysłał na Targi Poznańskie. Mam nawet zdjęcie z tamtych lat, na których z ledwością się poznaję, ale jestem pewny, że to ja, na schodach Opery Poznańskiej. Zdjęcie jest sponiewierane, ale darzę je sentymentem i od czasu do czasu popatruję na siebie, jaki byłem. Tamten młodzieńczy pobyt w Poznaniu spinam sentymentalną klamrą z pobytom obecnym i otrzymaniem nagrody miasta Poznania.

Laudację Nagrody im. Adama Mickiewicza wygłosiła znawczyni twórczości Myśliwskiego, prorektorka UAM prof. Bogumiła Kaniewska.

– Jego pisarstwo cechuje niezwykle szacunek dla słowa, które nie tyle opowiada o świecie, ile stwarza go na nowo – po to, by przywrócić mu sens, by nadać znaczenie każdemu okrucinowi ludzkiego życia. A jest ono, pokazuje Myśliwski, nieproste, rozpięte między biegunami starości



FOT.: 2X ADRIAN WYKROTA

Pisarstwo Myśliwskiego cechuje niezwykle szacunek dla słowa, które nie tyle opowiada o świecie, ile stwarza go na nowo – po to, by przywrócić mu sens, by nadać znaczenie każdemu okrucinowi ludzkiego życia



i dzieciństwa, miłości i niespełnienia, śmierci i pasji życia, bólu i piękna, śmiechu i rozpacz, ironii i powagi, czułości i goryczy, buntu i pokory, samotności i poczucia pełni, pamięci i historii, codzienności i święta. Z tego łańcucha antynomii człowiek buduje swój los przekuwając przypadek w opowieść

Niemal do końca uroczystości kapituła konkursowa trzymała imię i nazwisko laureata Nagrody–Stypendium im. Stanisława Barańczaka w tajemnicy. Okazał się nim Tomasz Bąk za poetycką książkę „Utylizacja. Pęta miasta”.

– Chciałbym długo chwalić wiersze młodego poety za to, że są zaangażowane, namiętne, krytyczne, lewicowe, skłócone ze światem, pesymistyczne, bo nie dają się nabrać na to, że wszystko idzie ku lepszemu i wygładzają się powierzchnie życia, a zarazem będąc podobnymi są całkiem inne, po-

wiedziane po swojemu, precyzyjne – uzasadnił przyznanie nagrody prof. Śliwiński, przewodniczący kapituły PNL.

Sam laureat odbierając wyróżnienie odwołał się do wiersza Stanisława Barańczaka i do tego, co teraz dzieje się w kraju: – W państwie, w którym przewodnią rolę partii przejęły dwie grupy rekonstrukcyjne, w państwie, w którym orkiestra górnicza otwiera szczyt klimatyczny, a artykuł 196 kodeksu karnego jest ostatecznym rozwiązaniem kwestii duchowości, zmieniło się tak wiele, to wszystko pozostało bez zmian. Nie wiem, czy to radosna konstatacja, ale wiersz nie musi być radością li tylko.

Prof. Śliwiński przyznał, że każda z trzech książek nominowanych do Nagrody–Stypendium im. Stanisława Barańczaka na nią zasługuje. Jego zdaniem Mira Marcinów w „Historii polskiego szaleństwa” wzorowo połączyła naukę z literacką atrakcyjnością, chłód badaczki z temperamentem

pisarki. Natomiast z Dawidem Szkołą, autorem „Galicyjskich żywotów. Opowieści o stracie, doli i pograniczu” profesor chętnie udałby się w podróż fizyczną i literacką po Galicji.

Podczas uroczystości prof. Inga Iwasiów wygłosiła wykład na temat kondycji współczesnego czytelnictwa, literatury i jej przyszłości. Laureat poprzedniej edycji nagrody, Szczepan Kopyt, zaprezentował elektroniczny utwór muzyczny połączony z recytacją i śpiewem. Fragmenty książek nominowanych i wyróżnionych pisarzy recytował prof. Zbigniew Grochal, aktor Teatru Nowego.

Organizatorami tegorocznej 5. edycji Poznańskiej Nagrody Literackiej byli: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM, Miasto Poznań i Centrum Kultury Zamek.

Ewa Konarzewska-Michalak

Wiesław Myśliwski – ur. w 1932 w Dwikozach pod Sandomerzem, prozaik, dramaturg scenarzysta, redaktor. Jeden z największych żyjących polskich pisarzy. Dwukrotny zdobywca nagrody Nike. W jego dorobku literackim znalazł się m. in.: Nagi sad, Kamień na kamieniu, Widnokrąg (Nagroda Nike), Traktat o łuskaniu fasoli (Nagroda Nike, Nagroda Literacka Gdynia, nagroda TVP Kultura, nagroda miesięcznika „Odra”), Ostatnie rozdanie.

Myśliwski o swoim podejściu do literatury: Jestem przywiązany do konkretności; uważam, że w ogóle literatura musi wyrastać z konkretności. To jej źródło. Jako czytelnika irytują mnie te powieści, których nie mogę się dowiedzieć z czego ludzie żyją. Jeśli ktoś uważa, że można to pominąć, to cały kreowany przez niego świat jest podejrzany, bo to z czego ludzie żyją, wywiera zasadniczy wpływ na wszystkie ich zachowania.

Tomasz Bąk – ur. w 1991 r. w Tomaszowie Mazowieckim, poeta. Dwukrotnie nominowany do nagrody głównej Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Bierezina. Laureat Konkursu Poetyckiego im. Klemensa Janickiego w 2011 za projekt tomu „Kanada”. Po ukazaniu się tomu Kanada otrzymał III nagrodę VIII Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Złoty Środek Poezji” (2012) na najlepszy poetycki debiut książkowy roku 2011 oraz Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius 2012 za debiut roku. W 2017 roku nominowany do Nagrody Poetyckiej im. Wisławy Szymborskiej za tom „[beep] generation” i do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius za tom „Utylizacja. Pęta miast” (2019). Mieszka we Wrocławiu.

Mira Marcinów – ur. w 1985 r. w Szczecinku, filozofka i publicystka, doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się filozofią psychiatrii i teorią szaleństwa, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dziedzictwa.

Dawid Szkoła – ur. w 1985 r. w Rzeszowie, Absolwent, obecnie pracownik, Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2015 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego obronił doktorat napisany pod kierunkiem prof. Andrzeja Zawady pt. Pomiędzy filozofią a stylem życia. Egzystencjalizm w polskiej prozie.

ŻYCIE UNIWERSYTECKIE

uniwersyteckie.pl
z pasją o ŻYCIU



FOT. ADRIAN WYKROTA

MAMY OKO NA UNIWERSYTET

FILIŻANKA I PAMIĘTNIK NA STULECIE

Stulecie UP było i nadal jest okazją do świętowania na wydziałach UAM.

To wspólne przeżywanie ważnej daty przybiera różne formy. Jedną z bardziej odmiennych zaproponował Instytut Historii Sztuki, który wraz z Katedrą Designu Uniwersytetu Artystycznego przeprowadził konkurs na filiżankę stulecia. I nie był to jedyny pomysł.



FOT. ADRIAN WYKROTA

Od lewej prof. Piotr Korduba, Jakub Garstkiewicz, prof. Marzena Wolińska

– Odwołał się do tradycji, aby jubileuszem czcić przedmiotem, który został specjalnie dla tego celu stworzony – mówi prof. Piotr Korduba – Jako że zajmujemy się teorią sztuki, naturalnym było, że zwróciliśmy się do koleżanek i kolegów z Uniwersytetu Artystycznego. W historii porcelany filiżanki były nośnikami pamięci. Były dekorowane widokami, napisami dedykacyjnymi czy portretami wybitnych osób. Profesor Marzena Wolińska zgodziła się poprowadzić ten projekt, a Fundacja UAM wystąpiła do miasta o tzw mały grant. Stworzyliśmy z UAP kooperację. Wymienialiśmy się doświadczeniami i zakresami opracowań.

– Dziś mamy do czynienia z finalnym efektem. Przeprowadziliśmy konkurs projektowy na unikatową filiżankę ze spodkiem, która miała kojarzyć się z historią Instytutu Historii Sztuki.

Wpisaliśmy całość w projekt dydaktyczny – mówi prof. Marzena Wolińska z Katedry Designu UAP – Studenci wzornictwa, dostając przygotowanie teoretyczne ze strony kolegów z IHS, rozpoczęli opracowywanie koncepcji naczynia użytkowego. Jestem projektantem ceramiki, więc gwarantowałam przeprowadzenie przez proces technologiczny, bowiem przez kilkanaście lat współpracowałam z „Chodzieżą”. Swoją pracę też zaczynałam od filiżanki dlatego, że ona jest w najbardziej intymnym kontakcie z użytkownikiem. Z projektu, wzoru, kształtu jestem zadowolona. Autor może być dumny, bo wdrożenie projektu na II roku studiów trudno nazwać inaczej niż sukcesem.

– Szukanie formy było dość kłopotliwe. W pewnym momencie, przeglądając informacje o IHS, natknąłem



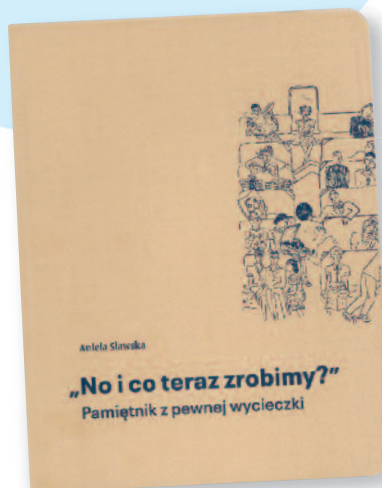
Projekt zrealizowano dzięki wsparciu Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego Fundacji UAM

się na siedzibę Instytutu Collegium Novum. To był, moim zdaniem, dobry kierunek. Wpasować modernistyczną architekturę w filiżankę – wyjaśnia Jakub Garstkiewicz, student II roku kierunku wzornictwo UAP i zwycięzca konkursu na jubileuszową filiżankę – To było cenne doświadczenie: od pierwszej projektowej kreski po wypicie kawy w swoim projekcie.

Filiżanka odwołuje się do czasów modernizmu czyli czasu, gdy w Poznaniu pojawiła się historia sztuki – mówi prof. Korduba. – Zostało to świetnie uchwycone przez wykonawcę projektu. Cieszę się tym bardziej, że razem z innym naszym projektem, czyli opublikowanymi wspomnieniami Anieli Sławskiej, możemy powiedzieć, że uczciliśmy jubileusz naprawdę godnie.

Rok temu w *Życiu Uniwersyteckim* pisaliśmy o odnalezionych zdjęciach, które trafiły do profesora Korduby. Ofiarodawczyni, pani Elżbieta Kwiatkowska, nieco później udostępniła też wspomnienia Anieli Sławskiej. Dotyczyły one tzw. objazdów historycznych organizowanych przez ks. prof. Dettloffa, założyciela poznańskiej historii sztuki. To z tych wspomnień oraz ocalałych zdjęć powstała książka opisująca ostatni przedwojenny objazd naukowy po ówczesnej Rzeczypospolitej.

– Mieliśmy z tym trochę problemów. Negocjacje trwały długo, bowiem pani Sławska zastrzegła, że pamiętniki były tworzone na użytek rodzinny – mówi prof. Korduba – Ostatecznie udało się jednak przekonać spadkobierczynię do ich upublicznienia i jestem szczęśliwy, że możemy dziś wspólnie je oglądać i czytać. Studenci przed wojną byli zachwyceni różnorodnością krajobrazu artystyczno-etnograficznego zwiedzanych terenów. Jest tu mnóstwo ciekawostek, a całość ilustrowana jest uroczymi rysunkami pani Sławskiej. Warto zagłębić się w tę książkę, by lepiej zrozumieć tamten świat.



Krzysztof Smura

FOT. EX. ADRIAN WYKROTA



PRAWO TO JEST SPOSÓB MYŚLENIA

Wydział Prawa i Administracji świętował 100-lecie istnienia organizując zjazd absolwentek i absolwentów.

Na spotkanie stawili się wybitni absolwenci: kompozytor Jan A.P. Kaczmarek, reżyser Filip Bajon, premier Hanna Suchocka i sędzia Trybunału Konstytucyjnego Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz.

– Dzisiaj jest święto szczególne – wielki zjazd absolwentów, jakiego w historii wydziału jeszcze nie było. Nasze spotkanie jest szczególnie również dlatego, że jest związane ze stuleciem. W ten sposób świętujemy nasze wydziałowe, ale także uniwersyteckie święto – powitał gości dziekan WPIA prof. Roman Budzinowski, przypominając również, że dotychczas mury tego wydziału opuściło 46 tysięcy studentów.

Rektor UAM prof. Andrzej Lesicki podkreślił znaczenie wydziału dla uniwersytetu, którego znamienitość związana jest m.in. z absolwentami. Zasiadają oni w najbardziej prestiżowych gremiach – naukowych, politycznych, ekonomicznych, prawniczych; są wśród nich również artyści, będący autorytetami w świecie kultury i sztuki.

Spotkanie umiejętnie łączyło powagę z humorem. W części nieoficjalnej prof. Budzinowski, już nie jako dziekan, ale absolwent rocznika 1972 w duchu zjazdowym wspominał studenckie lata. Zanucił nawet piosenkę wymyśloną przez jego rocznik i śpiewaną na melodię „Hej sokoły”, która idzie tak: „Prawo żeśmy studiowali i uczyli i kochali. Teraz pora je wspominać, gdyż nadeszła wspomnień chwila”. – Niegdyś, przed wieloma laty, spotkania odbywały się w sali XVII w Collegium Minus, mieliśmy tam poważne wykłady – wspominał profesor – Przez długie lata w powietrzu unosił się kurz historii z racji bieżących remontów, a na pulpitych można było przeczytać różne notatki mniej lub bardziej naukowe. Ci myślący o przeszłości pisali: „Kocham Ewę”, a koledzy dopisywali: „Ja też bym się z nią pokochał”. Dzisiaj spotykamy się już w nowym, pięknym gmachu dydaktycznym. Trudno tu pisać na pulpitych – są za twarde.

W pamięci wielu osób szczególnie żywo zapisała się postać prof. Zygmunta Ziemińskiego. Pierwsze wspomnienie o nim, jakie zachowała prof. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz to kiedy podczas egzaminów wstępnych zobaczyła wysokiego, szczupłego mężczyznę. Szedł on korytarzem wydziału z cynowym wiadrzem w dłoni i rozdawał chłodną wodę umęczonym upałem kandydatom. Wszyscy pili z jednego kubka. Uczony był też mentorem Filipa Bajona. Reżyser do dziś, spoglądając na Collegium

Iuridicum, szuka wzrokiem trzech okienek. Tam mieścił się gabinet prof. Ziemińskiego, w którym Bajon – student spędził dużo czasu.

– Zawsze mówił jedną rzecz: „Pamiętaj Filip, nic nie zastąpi dobrej szkoły podstawowej”. Jak przyszedłem na prawo, byłem pod wrażeniem bardzo wysokiego intelektualnego poziomu wykładających, a byłem dość czytany. To mnie zaskoczyło, tym bardziej, że przyjęto nas trzystu pięćdziesięciu na rok, a miałem wrażenie, że jestem na elitarnej uczelni.

Jan A.P. Kaczmarek łączył studiowanie ze współpracą z Teatrem Ósmego Dnia. W rezultacie skończył prawo po 6 latach. – Bardzo odpowiedzialnie i z wielkim wysiłkiem starałem się unikać przeciążeń. Wcześniej odkryłem też prawdę: żeby pogłębić studia trzeba studiować dłużej – 4 lata to zbyt pośpieszny tryb. Oficjalnie mówię, że byłem przedmiotem badań kosmitów – zabierali mnie, a potem zwracali.

Premier Hanna Suchocka, która mimo choroby gardła dotarła na zjazd, co jest dowodem wyjątkowej miłości do wydziału, wspominała m.in. budynek Collegium Iuridicum przy Św. Marcinie. – Nie było mnie tam przez wiele lat, a jak wróciłam i wszłam do środka, poczułam się bardzo młodo. Do momentu, kiedy musiałam wbiec po schodach na II piętro. Wtedy zrozumiałam różnicę... Natomiast jeśli chodzi o wnętrze – nic się nie zmieniło. Te same wykładziny, gumolit, zamalowane na biało okna przy naszej katedrze. Winda bardzo by się przydała, zwłaszcza dla absolwentów, którzy chcieliby zwiedzić Iuridicum.

Znani absolwenci, również ci, którzy nie praktykują prawa, wysoko oceniają zdobyte wykształcenie. Wiedza i umiejętności prawnicze przydają się zarówno przy podpisywaniu kontraktów w Hollywood, jak i przy tworzeniu filmów. – Prawo to jest pewien sposób myślenia, wyciąganie wniosków. Najpierw jest wydarzenie i reżyser musi dojść do tego, co ono naprawdę znaczy i czy się metaforyzuje. To jest pewien rodzaj myślenia od ogółu do szczegółu. Moi koledzy, którzy kończyli ekonomię, zwykle szli od szczegółu do ogółu – i zwykle padali – podsumował Filip Bajon.

Ewa Konarzewska-Michalak



POZNAŃSKA ROMANISTYKA MA 100 LAT

– O przyszłości zdecydują nasze działania, namiętności i marzenia. My, filolodzy z kręgu języków romańskich musimy pozostać wierni filologii w sensie, jaki nadał jej włoski renesans, powinniśmy docierać do znaczeń słów, odsłaniać ich bogactwo, tłumaczyć je ciągle na nowo – powiedział dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej, prof. Mirosław Loba na uroczystości 100-lecia poznańskiej romanistyki.

Na uroczystości rocznicowe powołania Katedry Filologii Romańskiej do Collegium Minus zjechali naukowcy z kraju, Francji, Niemiec, Rumunii i Hiszpanii. Spotkanie otworzyła prorektorka UAM prof. Beata Mikołajczyk: – Jako koleżanka z wydziału chciałybym życzyć Państwu pięknych lat pracy przed sobą, wspaniałych wyników badań naukowych, ogromu zaangażowanych studentów, rozwoju romanistyki w jej różnych aspektach, a nam wszystkim satysfakcji i szczęścia. Prof. Mikołajczyk odczytała list gratulacyjny rektora UAM, prof. Andrzeja Lesickiego.

Prof. Maciej Karpiński, Dziekan Wydziału Neofilologii w optymistycznych barwach widzi przyszłość instytutu, w którym pracuje wiele bardzo zdolnych doktorantek i doktorantów będących nadzieją całego wydziału. – Chciałbym podkreślić, że Instytut Filologii Romańskiej jest jednym z na-



FOT. EWA KONARZEWSKA-MICHALAK

ukowych filarów naszego wydziału. Jeśli chodzi o parametry to najsilniejszy instytut – powiedział.

Dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej prof. Mirosław Loba przypomniał historię romanistyki w Poznaniu i zastanawiał się, w jakim kierunku będzie się rozwijała. – O przyszłości zdecydują nasze działania, namiętności i marzenia. My, filolodzy z kręgu języków romańskich, musimy pozostać wierni filologii w sensie, jaki nadał jej włoski renesans; powinniśmy docierać do znaczeń słów, odsłaniać ich

bogactwo, tłumaczyć je ciągle na nowo.

Jeden z wykładów jubileuszowych wygłosił prof. Jeffrey Richards. Był on poświęcony romanistce Józefowi Morawskiemu, profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego. Oprócz naukowców w spotkaniu uczestniczyli dyplomaci z Ambasady Francji oraz Ambasady Hiszpanii.

Ewa Konarzewska-Michalak

HISTORYCY SPOTKALI SIĘ PO LATACH

Dzień Absolwenta Instytutu Historii UAM był czasem wspólnego wspominania, wymiany poglądów i spotkania historyków z różnych roczników. Absolwenci przypomnieli sobie studenckie lata, uczestnicząc w wykładach i specjalistycznych warsztatach.

– Cieszymy się, że Państwo zechcieliście się spotkać z nami, z tym nowym budynkiem i przede wszystkim z historią, z którą podtrzymujecie kontakt – powitał zebranych dyrektor Instytutu Historii, prof. Józef Dobosz.

Prowadzący spotkanie prof. Rafał Dobek, jeden z organizatorów Dnia Absolwenta, wezwał zebranych do uczczenia minutą ciszy zmarłych niedawno pracowników instytutu: prof. Macieja Serwańskiego, dr. Marcina Grabana i dr. Anny Bitner-Nowak.

Prof. Danuta Konieczka-Śliwińska, wicedyrektor ds. dydaktycznych, zachęcała absolwentów do częstszych wizyt i kontaktowania się z naukowcami. – Dla naszych absolwentów drzwi są zawsze otwarte. Dla nas są ważni nie tylko studenci, ale również ci, którzy ukończyli studia i pokazują, że historyk zawsze się odnajdzie i spełnia wysokie standardy.

Pierwszy wykład („Znaczenie wykształcenia w starożytnej Grecji i Bizancjum”) wygłosił dziekan Wydziału Historyczne-



FOT. ADRIAN WYKROTA

go, prof. Kazimierz Ilski. Cytując fragment artykułu prof. Stefana Kieniewicz z 1947 roku o śmierci cywilizacji, odniósł się do czasów współczesnych: – W chwili wielkich reform, które dotyczą również uniwersytet, sądzę, że śmierć pewnej cywilizacji poprzedzona była śmiercią uniwersytetu. Apeluję do solidarności wszystkich absolwentów, dlatego że bez mocnego wsparcia dla idei uniwersytetu przyjdą biznesmeni, którzy zamienią go w korporację. Uniwersytet przejdzie do historii. Jak trup.

Z referatem o uniwersytecie w Marcu 1968 wystąpił prof. Stanisław Jankowiak, natomiast w debacie „Wielkopolski etos w XIX i XX wieku” uczestniczyli prof. Tadeusz Janicki, prof. Przemysław Matusik oraz prof. Damian Szymczak. Absolwenci wzięli udział w różnorodnych warsztatach, mogli również korzystać z dodatkowych atrakcji m.in. pokazu filmów historycznych, pokazu grup rekonstrukcyjnych, z salonu gier planszowych i wyprzedaży książek.

Ewa Konarzewska-Michalak

KATASTROFISTA Z REKTORSKIM MEDALEM

Lech Raczak, współzałożyciel Teatru Ósmego Dnia, reżyser teatralny i teatrolog został kolejnym laureatem medalu Alumno Bene Merenti wręczanym przez rektora UAM.

Medal od 2016 roku jest przyznawany wybitnym absolwentom UAM.

Lech Raczak urodził się w 1946 roku w Poznaniu. To w naszym mieście w 1964 roku założył teatr studencki pod nazwą Studencki Teatr Poezji Ósmego Dnia. Jest laureatem wielu nagród, a w trakcie swojego zawodowego życia pełnił funkcje między innymi dyrektora Teatru Polskiego oraz dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Malta. Łącznie wyreżyserował około 70 przedstawień. Jest autorem scenariuszy większości z nich.

Uroczystość odbyła się w gabinecie rektora. Laudację wygłosił prof. Tomasz Mizerkiewicz, dziekan Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej. – Bogatszy od legendy. Tak powiedziano kiedyś o Adamie Mickiewiczu – zaczął przemówienie prof. Mizerkiewicz – Takim jest również Lech Raczak dla wszystkich ludzi kultury. Ludzi teatru. On sam pisał kiedyś w swoim kwestionariuszu osobowym, że oprócz tego, że ma zawód wyuczony nauczyciel języka polskiego, to zawód wykonywany określił słowem „katastrofista”.

Laudator podkreślił rolę jaką Lech Raczak odegrał i odgrywa na współczesnej scenie teatralnej, a szczególnie w ramach Teatru Ósmego Dnia. – Jak państwo wiecie, nazwa nie wzięła się przy-



FOT. PRZEMYSŁAW STANULKA

padkowo. To Gałczyński powiedział kiedyś, że Pan Bóg siódmego dnia odpoczął, a ósmego stworzył teatr – mówił prof. Mizerkiewicz i wspominał szczególnie okres lat 70. i 80. – To był czas, gdy na uniwersytecie obok siebie działali Barańczak, Balcerzan i Raczak. To od nich uczyliśmy się, jak być Polakami. Potem była Malta i wspaniałe przedstawienia plenerowe, których by nie było, gdyby nie zespół Lecha Raczaka. Zarwane noce nad jeziorem i spektakle, które na zawsze zapadły nam w pamięć. Spektakle, na które przycho-

dziło więcej ludzi niż na mecze Lecha Poznań.

Rektor Andrzej Lesicki dziękując za dokonania i sławę, jaką obdarzył uniwersytet obdarowany, przekazał mu pamiątkowy medal, który wcześniej odebrali między innymi Adam Michnik, prof. Andrzej Legocki czy Wojciech Nentwig. – Jest to dla mnie wyróżnienie równoważne z tymi, które otrzymałem od Prezydenta RP – przyznał obdarowany – Tym bardziej jestem zaskoczony, bo przecież jako student zaznałem nie tylko chwil wzniosłych, ale i poznałem smak ocen niedostatecznych czy sesji poprawkowych.

Krzysztof Smura

KONGRES KOREANISTYCZNY ZA NAMI

UAM pod koniec kwietnia był gospodarzem I Ogólnopolskiego Kongresu Koreanistycznego.

Organizatorami byli Zakład Filologii Koreańskiej UAM i Klub Koreanistów Hwangssae. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Ambasada Republiki Korei Południowej w Polsce.

Celem Kongresu była inauguracja działalności Polskiego Towarzystwa Koreanistycznego w Polsce, które ma za zadanie utworzenie platformy współpracy i integracji akademickiej wśród wykładowców, studentów i doktorantów oraz popularyzacja studiów koreanistycznych w Polsce. – Inicjatywa Kongresu powstała w zeszłym roku, kiedy powołaliśmy do życia Polskie Towarzystwo Koreanistyczne. W tym roku chcieliśmy stworzyć platformę dla wszystkich koreanistów, którzy zajmują się Półwyspem Koreańskim w Polsce – mówi dr Paweł Kida.

Podczas inauguracji głos zabrała ambasador Republiki Korei w Polsce Sun Mira, która podkreśliła jak ważne są stosunki mię-



FOT. JAGODA HALOSZKA

dzy Polską a Koreą. – Celebруем 30 lat współpracy dyplomatycznej. Jesteśmy strategicznymi partnerami. Cieszy mnie, że Korea jest jednym z azjatyckich krajów, które mają partnerstwo strategiczne z Polską – mówiła.

W trakcie konferencji dyskutowano m.in. o lingwistyce i literaturze, historii Korei, polityce jądrowej Półwyspu Koreańskiego, czy problemie bezpieczeństwa tamtejszych regionów. Uczestnicy mogli również zobaczyć tradycyjne tańce z wachlarzami i występy zespołów K-POP w wykonaniu studentek filologii koreańskiej oraz grupy School of Dance Plus.

(Jaghal)



FOT. ADRIAN WYKROTA

STUDENCI Z UKRAINY ZE STYPENDIAMI

Pięćdziesięcioro studentów z Ukrainy otrzymało Stypendia im. dr. Jana Kulczyka.

Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się 13 maja w Auli Lubrańskiego. Studenci otrzymali je za bardzo dobre wyniki w nauce, wybitne osiągnięcia naukowe oraz aktywność na rzecz uniwersytetu. Uwzględniona została również sytuacja materialna kandydatów.

– Od 20 lat przyznajemy wspólnie Stypendia im. dr. Jana Kulczyka. Są to stypendia przeznaczone dla czworga studentów i czworga doktorantów naszego uniwersytetu. Natomiast po raz piąty przyznajemy stypendia dla naszych wspaniałych studentów,

którzy przyjechali do nas z Ukrainy. Jest to dla nas bardzo symboliczny, bardzo znaczący gest. Studenci z Ukrainy przyjeżdżają do nas licznie i cieszymy się, że dzięki Fundacji UAM możemy w sposób symboliczny – i nie tylko – ich uhonorować – podkreślała prof. Beata Mikołajczyk, prorektorka UAM.

Kapituła stypendiów przyznała jednorazowe stypendia w wysokości 3000 zł. Będzie je wypłacać Fundacja UAM, w ramach której działa Poznański Park Naukowo-Technologiczny.

(jaghal)

SIEDEM KOWADEŁ

W Sali Senatu wręczono nagrody zwycięzcom wiosennej edycji konkursu Kowadło 2.0.

Organizatorem przedsięwzięcia był Parlament Samorządu Studentów UAM.

Ponad 20 zgłoszeń wpłynęło do kapituły konkursowej w tegorocznej edycji uczelnianego konkursu na Projekt Budżetowy Kowadło 2.0. Aby wziąć udział, wystarczyło stworzyć projekt kulturalny, naukowy, sportowy czy projakościowy, który wyróżniał się nowością. W konkursie mógł wziąć udział każdy student, doktorant czy pracownik naszej uczelni.

– W tym roku do konkursu zgłoszono 26 projektów. Przy wyborze kierowaliśmy się głównie tym, co nowego one wnoszą. Zwracaliśmy również uwagę na kosztorysy przedstawionych pomysłów – mówiła Magdalena Adamczak, koordynator konkursu. Konkurs organizowany był pod patronatem prorektorki UAM, prof. Bogumiły Kaniewskiej.

– Gratuluję wszystkim, którzy otrzymali dofinansowanie. Konkurencja w tym roku była bardzo duża. Wszystkie projekty były ciekawe i bardziej urozmaicone niż w roku ubiegłym. Mieliśmy spory problem, aby wybrać tę siódmkę – podkreślała prof. Kaniewska.

Kapituła konkursowa wybrała siedem najlepszych pomysłów, które otrzymały dofinansowanie oraz patronat Samo-



FOT. JAGODA HALOSZKA

rządu Studentów UAM. Zwycięskie projekty to UHELP, I kto tu oszalał?, II Forum Dziekanatów UAM, Pora na Seniora, ON SPORT II, Co Ty wiesz o sekwencjonowaniu? Izolacja to podstawa!, Wampiriada.

– Bardzo się cieszymy, że po raz kolejny nasze projekty wzbudzają zainteresowanie i potrzebę realizacji – podkreślali członkowie Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych UAM „Ad Astra”, autorzy projektów „ON SPORT II” i „Kto tu oszalał?”.

(jaghal)

KULMINACJE W ROZMIARZE XD

Tegorocznemu Festiwalowi Studentów Kulminacje na Szamarzewie przyświeca hasło „XD”.

– X oznacza 10, a D – działalność czyli 10 lat naszej działalności przy festiwalu. Wybraliśmy akurat takie hasło, żeby zachować młodzieżowy wydźwięk imprezy. To trochę żartobliwe podkreślenie, że festiwal robią studenci dla studentów – wyjaśniają organizatorki, dwie Zuzy – Borkowska i Kaczmarek.

Wydarzenie, którego ideą jest m.in. wyrażenie młodych przez sztukę, nie mogło się obejść bez fortepianu w płomieniach. –To nic nowego, ale jest spektakularne. Studenci ciągle o to pytali, więc i tym razem fortepian zapłonął – powiedziały organizatorki.

Podpalił go tajemniczy mężczyzna w biele, któremu towarzyszył muzykant i śpiewak Jacek Hałas z rodziną. Tak się złożyło, że właśnie muzyka odegrała znaczącą rolę w festiwalu.

– Tę edycję wyróżniają koncerty prawdziwych kapel – rockowej i elektronicznej. W końcu na Kampusie Ogrody stanęła prawdziwa scena, na której zagrały zespoły. Mam wrażenie, że wszystko, co zawarliśmy w programie, jest na swój sposób wyjątkowe – uważa Zuza Borkowska.

W jubileuszowym programie znalazł się też m.in. stand-up, silent disco, grill, gry i warsztaty (np. tworzenia lasu w słoiku, robienia mydełek, malowania ekotobów), LARP (Live Action Role-Playing) oraz Gala Złotego Serca Pedagoga.

Wydarzenie oficjalnie otworzył rektor UAM prof. Andrzej Lesicki podczas wernisażu wystawy, na której można było podziwiać fotografie podsumowujące historię Kulminacji



FOT. ADRIAN WYKROTA

oraz dzieła plastyczne wykonane przez wykładowców (m.in. prof. Jędrzeja Stępa z WSE obchodzącego 40-lecie pracy twórczej) i studentów.

Festiwal Kultury Studentów Kulminacje zorganizowały Rady Samorządu Studentów WNS i WSE.

Ewa Konarzewska-Michalak

FESTYN RODZINNY ZNÓW PRZYCIĄGNĄŁ TŁUMY



FOT. JAGODA HALOSZKA

W sobotę odbył się Festyn Rodzinny UAM. Kolejny raz uczelnia zaprosiła na festyn swoich pracowników, także emerytowanych i doktorantów z rodzinami. Organizatorzy jak co roku zapewnili dobrą zabawę. Nam udało się złapać radosne chwile i dobrą zabawę.

WIELKIE GRILOWANIE



FOT. ADRIAN WYKROTA

Przez dwa dni na Kampusie Morasko królowała muzyka i grillowana kiełbasa. Setki studentów powracających z długiego weekendu majowego kierowało swoje pierwsze kroki na Kampus Morasko, by przez dwa dni celebrować smaki wiosny, muzykę, przyjaźń.



Ponad 11 tys. zawodników biegnęło w 12. PKO Poznań Półmaratonie. Pierwszym Polakiem na mecie był Krystian Zalewski



OD PÓLMARATONU PO OLIMPIJSKĄ GAŁĘ

14 kwietnia wystartował „12. PKO Poznań Półmaraton”. W tym roku jednym z biegów towarzyszących był „Półmaraton 100-lecia Uniwersytetu Poznańskiego”. Udział w nim był więc okazją, aby „na sportowo” uczestniczyć w obchodach tego jubileuszu.

– Przyznam, że pracując nad programem obchodów stulecia zakładaliśmy, że bieg, o którym mówimy, będzie osobnym biegiem na ulicach Poznania. Jednak biorąc pod uwagę to, że tych biegów jest już sporo, a każdy z nich jest jakimś problemem dla mieszkańców, którzy doświadczają zamkniętych ulic, z dużym zadowoleniem przyjęliśmy zaproszenie miasta, aby przyłączyć się do półmaratonu – mówił prorektor UAM prof. Tadeusz Wallas.

Uczestnicy biegu otrzymali w pakietach startowych ulotki pokazujące historię uniwersytetu poznańskiego. Na trasie biegu pojawiło się również 100 studentów, którzy trzymali tabliczki z ważnymi datami historii.

To wydarzenie nie było jedynym sportowym akcentem obchodów jubileuszu. Ósmego maja odbył się tradycyjny Dzień Sportu. W jego ramach na Morasku kilka tysięcy studentek i studentów aktywnie uczestniczyło w przygotowanych dla nich licznych atrakcjach i konkurencjach sportowych. Ponadto odbył się maraton jogi i fitnessu. W tym roku z okazji jubileuszu wydarzenie miało charakter wyjątkowy, bowiem uczestniczyły w nim cztery uczelnie: UAM, UP, UMP oraz AWF.

Jubileuszowy Dzień Sportu rozpoczął się o godz. 9:00. Tradycyjnie nagrodzono najlepszych sportowców za osiągnięcia i reprezentację uniwersytetów w rozgrywkach na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Potem pomiędzy uczelniami, któ-

CZEKAMY NA WASZE



ŻYCIE UNIWERSYTECKIE
 UAM POZNAŃ
 nr 5 (309) maj 2019

Wydawca:
 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 Rektorat, 60-712 Poznań,
 ul. Wieniawskiego 1

redakcja@amu.edu.pl
 www.uniwersyteckie.pl

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Smura, krzsmu@amu.edu.pl
SEKRETARZ REDAKCJI: Magda Ziółek, magdazio@amu.edu.pl
REDAKCJA: Ewa Konarzewska-Michalak, Jagoda Haloszka, Maria Rybicka, Filip Czekala, Aleksandra Polewska, Romuald Polczyński, Przemysław Stanula
FOTO: Adrian Wykrota, adrwyk@amu.edu.pl
KOREKTA: Maria Nowak

ADRES REDAKCJI: ul. Święty Marcin 78 (2 piętro), 61-809 Poznań
BIURO REDAKCJI: Ewa Konarzewska-Michalak, Marta Tarczyńska
PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU: Zosia Komorowska
DRUK: Drukarnia Kolumb, Katowice, www.drukarniakolumb.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, zmiany tytułów. Za treść zamieszczanych ogłoszeń, reklam i komunikatów redakcja nie odpowiada. Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

Numer do druku oddano 20 maja 2019 r.



FOT. 3X ADRIAN WYKROTA

UAM w zawodach w przeciąganiu liny był bezkonkurencyjny

re przybrały swoje barwy, rozegrano retro gry. Do najbardziej emocjonujących należało przeciąganie liny oraz tzw. pierścieniówka, polegająca na przrzuconiu piłki oburącz, żeby przeciwnik jej nie złapał, a piłka spadła na wyznaczone pole gry.

Tego samego dnia w auli WNGiG odbyła się uroczystość poświęcona jubileuszowi w aspekcie sportowym. Gości powitał rektor AWF, prof. Dariusz Wieliński. – Obecność olimpijczyków, sportowców, zwalnia mnie z opowiadania o tym, czym jest sport. Tę galę świętujemy w sposób szczególny. To nic nowego w naszej kulturze – mówił – Dziękujemy wybitnym studentom i absolwentom. Dziękujemy za medale i rekordy. Ten wieczór jest podziękowaniem za waszą pracę. To wy jesteście dziś Leonidasami z Rodos.

Sporo ciekawych faktów znalazło się w przemówieniu prof. Ryszarda Wryka, znawcy sportu studenckiego, który przypominał historię sportu akademickiego w Poznaniu oraz najważniejsze nazwiska i dokonania sportowców. – 225 poznańskich startowało w olimpiadach od 1924 roku, a 38 należało do AZS – mówił prof. Wryk – Na uczelniach poznańskich studiowało 108 olimpijczyków.

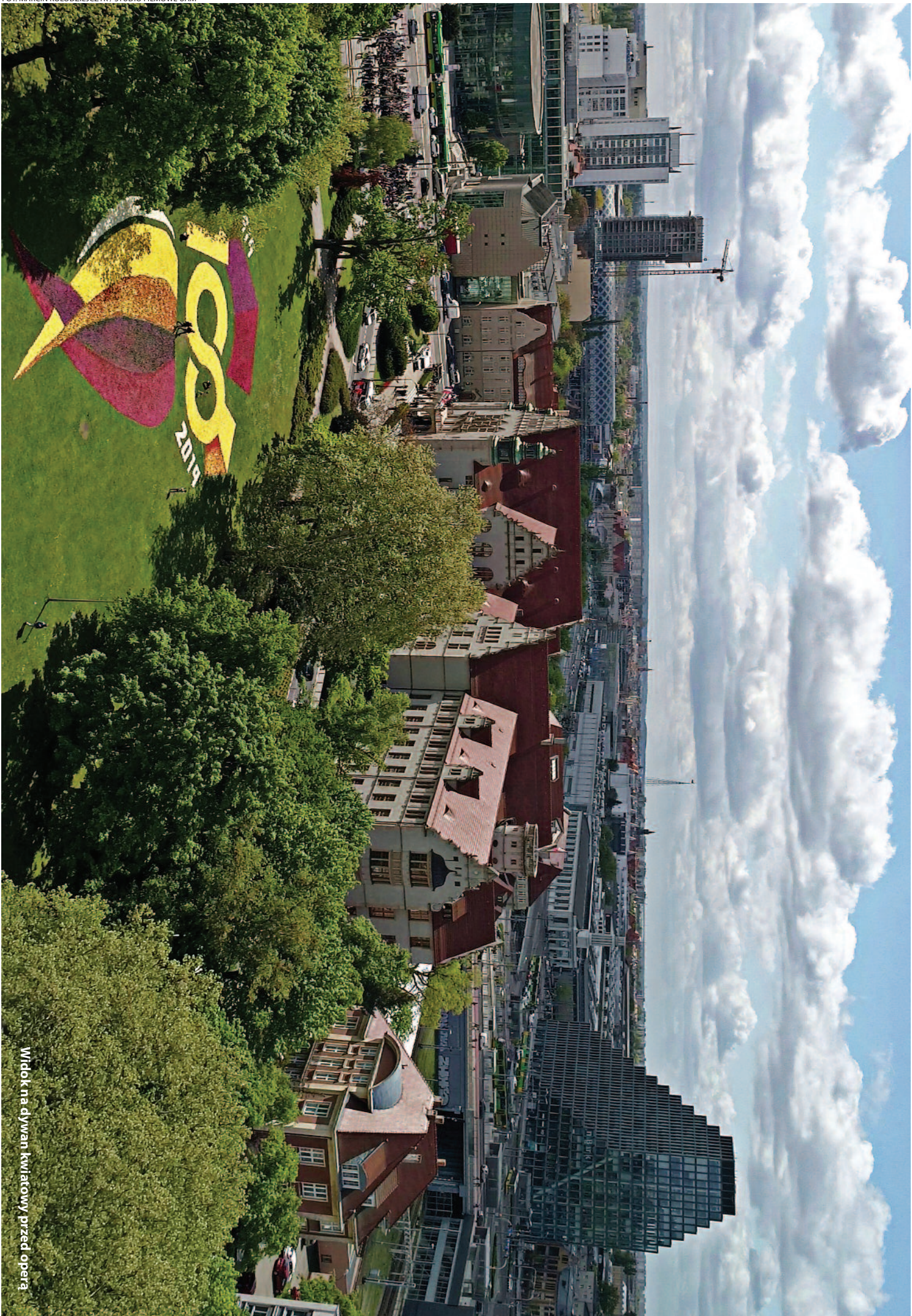
Po przemówieniu wręczono medale. Otrzymali je wybitni sportowcy i trenerzy z każdej uczelni. Uroczystość była też okazją do wręczenia nagród i pucharów w kilku kategoriach dla zwycięzców Półmaratonu Stulecia Uniwersytetu Poznańskiego.

(jaghał, kris)



FOT. PRZEMYSŁAW STANULA

Podczas Gali Sportu uhonorowano triumfatorów w kategoriach: student i doktorant; pracownik; absolwent lub przyjaciel UAM



Widok nad dywanem kwiatowy przed operą